ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 26 A Rok XIV

WARSZAWA
CZWARTEK
26 stycznia
1939 R.

Cena 10 Gr.
w

„TYLKO DZIAŁANIE, A NIE ROZUMOWANIE, ROZSTRZYGA O LOSACH ŚWIATA I NARODÓW"

Stanisław Szczepanowski

Panika w płonącym mieście
Wojska narodowe na ulicach Barcelony
Starcia republikanów z anarchistami

LERIDA, 25. 1. Głównym ośrodkiem oporu wojsk czerwonych była Barcelona, stolica Katalonii. Dzisiaj Barcelona faktycznie już padła. Według nadchodzących bezpośrednio z pierwszych linii frontu wiadomości, wojska narodowe obsadzają poszczególne dzielnice Barcelony. Zajęcia całego miasta spodziewać się należy w każdej chwili i niewiadomo, czy w chwili obecnej nie została Barcelona cała wzięta przez wojska narodowe.

Obsadzanie miasta jest utrudnione niezmiernie przez uciekające w panicznym popłochu tłumy mieszkańców.

Wojska narodowe nie chcąc dopuścić do ucieczki resztki wojsk na okrętach katalońskich, oraz posiadając poufne informacje, że w samym porcie znajdują się okręty sowieckie, otworzyły zaporowy ogień artyleryjski na port i jego najbliższą okolicę. Nic dziwnego, że wywołało to jeszcze większy popłoch wśród uciekających właśnie do portu mieszkańców innych dzielnic Barcelony.

Wojskom czerwonym pozostała jedynie do ucieczki droga na północ, które panując nad okolicą przez obsadzenie górującej od północy nad miastem góry Tibidabo, osłaniają masową ucieczkę swych zwolenników w kierunku tymczasowej siedziby rządu czerwonego Gerony.

STARCIA W BARCELONIE

PERPIGNAN, 25. 1. Jak słychać z dobrze poinformowanych źródeł, w Barcelonie doszło do starcia pomiędzy republikanami oraz anarchistami, którzy przeciwstawiają się centralnemu rządowi Negrina. Rząd czerwony zmuszony był w kilku wypadkach do zbrojnego tłumienia zamieszek które wybuchły na kilku przedmieściach Barcelony, znajdujących się jeszcze wówczas w posiadaniu wojsk czerwonych.

KOLUMNY NARODOWE WKROCZYŁY

LERIDA, 25 .1. Losy Barcelony są już ostatecznie przesądzone. Jeszcze w nocy z wtorku na środę kolumny gen. Yague wkroczyły od strony południowej do przedmieść Barcelony.

Wszystkie umocnienia linii obronnych osłaniających Barcelonę od zachodu u brzegów rzeki Llobregat, są zdobyte przez powstańców. Również droga z Barcelony na północ jest zamknięta, gdyż wojska gen. Valino zajmują miasto Tarrasa i trzymają pod ogniem artylerii miasto Sabadel. Kolumny posuwające się w tym kierunku od strony Manrey w krótkim czasie po zdobyciu Montsant będą mogły zamknąć dostęp do Barcelony także od strony północno - wschodniej. Od strony morza ogień okrętów powstańczych uniemożliwi wycofanie wojsk szosą i koleją nadbrzeżną. Akcję floty wspomagać będą siły lotnicze. Jeżeli nie zajdą nieoczekiwane przeszkody, w ciągu dnia nie tylko całe miasto obsadzone będzie przez wojska gen. Franco, ale także liczne oddziały czerwonych dostaną się do niewoli.

ŁUNY POŻARÓW

Według doniesień lotników powstańczych, w porcie barcelońskim panuje nieopisana panika. Mimo ciągłego bombardowania przez samoloty właśnie dzielnicy portowej, tysiące osób usiłuje zbiec, choćby w łodziach rybackich, lub w żaglówkach sportowych. Olbrzymie tłumy oczekują na przybijające statki w nadziei, że uda się znaleźć jeszcze miejsce.

Lotnicy mogli obserwować dramatyczne walki między ludnością a załogą odpływających statków, które są przepełnione zbiegami. Lotnicy widzieli jak łodzie rybackie tonęły po odbiciu od brzegu wskutek przeciążenia.

Wiele budynków w pobliżu portu a m. in. największa stocznia, stoją w płomieniach. Ewakuacja drogą lądową w kierunku wschodnim dziś jest już niemożliwa. Kilometrowe kolumny wozów i samochodów ciężarowych zostały zatrzymane i wpadną w ręce powstańców. Jest rzeczą mało prawdopodobną, by oddziały czerwonych mogły się planowo wycofać. Należy raczej przypuszczać, że w ręce powstańców wpadną tak wielkie ilości materiału wojennego i jeńców, że z chwilą upadku Barcelony, rząd kataloński faktycznie przestanie istnieć.

TYSIĄCE JEŃCÓW

LERIDA, 25. 1. Wojska gen. Franco, jak donosi korespondent Reutera, zacieśniają pierścień wokoło Barcelony ze wszystkich stron. Oddziały wszystkich armii, działających na froncie barcelońskim, maszerowały przez całą noc. Całe oddziały obrońców poddają się, nie stawiając oporu. Liczbę jeńców obliczają już na tysiące.

BOMBARDOWANIE WYBRZEŻA

PERPIGNAN, 25.1. Krespndent Reutera donosi: samoloty obrzuciły dzisiaj bombami wybrzeże katalońskie pomiędzy Las Rosas a Portbou. 17 bomb rzekomo upadło w pobliżu granicy po stronie francuskiej. Trzy pociski, które nie wybuchły, zostały odesłane do zbadania do laboratorium municypalnego w Perpignan.

ZDOBYCIE 15 MIEJSCOWOŚCI

SALAMANKA, 25. 1. Komunikat narodowej kwatery głównej donosi, że na odcinku barcelońskim wojska narodowe zdobyły 15 miejscowości, w tym Prat de Llobregat. Na odcinku środkowym wojska narodowe zajęły miejscowość San Fructuso, na północny wschód od Manresy, oraz dalej na południe miejscowości Vardiola i Villa Cerada.

WALKA NA ULICACH

Według najświeższych wiadomości, cała południowa dzielnica Barcelony została obsadzona przez wojska narodowe. W mieście panuje nieopisana panika. Rząd czerwony nie zdążył przeprowadzić całkowitej ewakuacji miasta. W ostatnim momencie dla umożliwienia odwrotu rzucono do walki resztki oddziałów czerwonych. Walka na ulicach trwa z niezwykłą zaciętością. Wojska czerwone są w położeniu beznadziejnym.

Numer niedzielny „ABC"
zawierać będzie artykuły:

Władysława Brodowskiego: „Ile będzie kosztowała pięciolatka lekarska"?

Antoniego Goerne: „W walce i pracy".

Jana Korolca: „Cisza, która krzyczy".

POSŁA FRANCISZKA STOCHA: „Dlaczego nie opracuję projektu ordynacji wyborczej".

Wywiad z Janem Dobraczyńskim o jego nagrodzonej powieści p. t.: „Dziedzictwo Ottonów".

Usuwanie uciążliwych cudzoziemców
z pow. cieszyńskiego i frysztackiego

CIESZYN, 25. 1. Wobec ponowienia się aktów terorystycznych czeskich bojówek na pograniczu czesko - polskim a mianowicie napadów, dokonywanych w dniach 18, 20, 21 i 22 b. m. polskie władze bezpieczeństwa zarządziły dalsze usuwanie z terenów powiatów cieszyńskiego i frysztackiego uciążliwych cudzoziemców.

Budżet ministerstwa sprawiedliwości
Amnestii dla więźniów nie będzie
oświadczył min. Grabowski

Przedmiotem obrad posiedzenia sejmowej komisji budżetowej był we środę budżet ministerstwa sprawiedliwości, który referował poseł Szczepański. Wydatki tego resortu wyniosą 95.010.000 zł. tj. więcej o 5.560.000 niż w roku poprzednim.

UPOSAŻENIE SĘDZIÓW

Referent zwrócił uwagę, że sprawa uposażenia sędziów i prokuratorów jest stale paląca. Niestety, oszczędności budżetowe odsuwają jej załatwienie do lepszych czasów. Braki uposażeniowe zniechęcają do pracy i jednostki zdolniejsze zaczynają porzucać sądownictwo. W roku 1938 opuściło sądownictwo z własnej inicjatywy 69 sędziów. **Najbliższe zadania w dziedzinie sądownictwa to zwiększenie etatów oraz wydatne podwyższenie uposażenia sędziów i prokuratorów** przez wprowadzenie dodatku lokalnego w miejscowościach dotkniętych drożyzną oraz awansu automatycznego. Pogłębienia ustawowego wymaga również **zasada niezawisłości sędziowskiej.**

ZAŻYDZENIE ADWKATURY

W okresie 10-lecia nastąpiło prawie podwojenie członków adwokatury. Obok pauperyzacji szło zanikanie elementu polskiego w palestrze, który w szeregu izb znalazł się w mniejszości wprost znikomej. **Dominującym elementem w adwokaturze stali się żydzi, którzy mając większość w szeregu izb, sięgnęli po władzę samorządu adwokackiego.** Naród żydowski korzystając ze swej przewagi gospodarczej zmierzał szybko do zdobycia przewagi w zawodach wolnych, pozostawiając Polakom możność głodowania na wsi lub bytowania robotniczego czy urzędniczego. Temu stanowi rzeczy ma przeciwdziałać nowa ustawa o ustroju adwokatury. Poważną przeszkodą, tamującą dopływ młodzieży polskiej do adwokatury są wysokie opłaty wpisowe.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA

Następnie przemawiał minister sprawiedliwości p. Grabowski.

Wyraził on ubolewanie, że ramy budżetu utrudniają usprawnienie wymiaru sprawiedliwości oraz podniesienie poziomu więziennictwa i zmianę płac w sądownictwie.

KODYFIKACJA

W dalszym ciągu p. minister stwierdza chaos istniejący w zakresie norm prawnych. Uporządkowaniem stanu prawnego zajmuje się specjalna komisja. Opracowuje ona plan wielkiej kodyfikacji, która pod nazwą Zbioru Praw Rzeczypospolitej ma zamknąć w systematycznym układzie ogół przepisów prawnych obowiązujących w Polsce.

Następnie mówił p. minister o walce z przestępczością, uważając, że ministerstwo osiągnęło dodatnie rezultaty.

ZNIESIENIE SADÓW PRZYSIĘGŁYCH

Obszernie omówił p. min. Grabowski akty ustawodawcze ostatniej doby. Walkę o zniesienie sądów przysięgłych określa jako walkę „o zwycięstwo zasady wynikającej z art.: 10 i 64 konstytucji kwietniowej, zasady suwerenności ustawy, ponad którą nie wolno było stawiać niekontrolowanego i nieodpowiedzialnego głosu obywatelskiego sumienia rozgrzeszającego nieraz działania, stojące w wyraźnej sprzeczności z prawem".

PRAWO PRASOWE

Wydanie prawa prasowego było, zdaniem pana ministra, koniecznością państwową, nie cierpiącą zwłoki.

„U podstaw nowego prawa prasowego spoczywa konstytucyjna zasada wolności słowa, ograniczonej przez dobro powszechne". „Nasze prawo prasowe poszło drogą własną, wytkniętą przez konstytucję kwietniową, a więc drogą syntezy wolności i odpowiedzialności, swobody twórczej jednostki imperatywu dobra ogólnego".

DEKRET O MASONERII

Z walką o niezależność życia publicznego stoi w ścisłym związku dekret o rozwiązaniu stowarzyszeń wolnomularskich. Związki te w samym swoim założeniu stanowiły groźbę dla niezależności życia publicznego. Powszechny prąd potępienia, z jakim te organizacje się spotkały w opinii, uzasadnia dostatecznie potrzebę ich rozwiązania.

NIE BEDZIE AMNESTII

Przechodząc do omawiania działu więziennictwa, oświadcza p. minister, że **nie zamierza zgłosić wniosku o uchwalenie amnestii**, z całą energią natomiast przystąpił do wykonywania zalegających wyroków sądowych wskutek czego liczba osób, pozbawionych wolności, wzrosła w ciągu roku 1937 i 193 r. z 59.496 do 70.233 osób.

PRACA ZAMIAST GRZYWNY

Wprowadzenie w życie przepisu art. 43 kodeksu karnego ma na celu zmniejszenie ilości więźniów. Przepis ten przewiduje, że w razie nieściągalności grzywny, sąd nakazuje skazanemu wykonanie pracy na rachunek grzywny, a dopiero gdyby to było niemożliwe, zamienia grzywnę na areszt. Minister zamierza jeszcze w toku bieżącej kadencji zgłosić projekt ustawy, normującej sposób wprowadzenia w życie zasad, zawartych w art. 43 kodeksu karnego.

Męczące pytania

Zapożyczyłem sobie tytuł ze wstępnego artykułu Gazety Polskiej z dnia 24 stycznia b. r., bo choć, według Gazety Polskiej głosami opozycji w sprawie żydowskiej *Ozon nie myśli się przejmować,* uznając nasze wystąpienia za dowód, że w naszym wnętrzu zaczyna coś szwankować, to jednak w nadziei, że opinia Ozonu nie pokrywa się całkowicie z opinią polskiego społeczeństwa, postawię w tej materii dalsze „męczące pytania".

Co Ozon zrobił dotychczas konkretnego w sprawie żydowskiej poza deklamacjami głośną interpelacją sejmową i równie głośną już odpowiedzią rządu.

Ograniczenie się do *wyrażenia tęsknoty za emigracją żydowską i szczegółowe opracowanie zagadnień technicznych wiążących się ze sprawą emigracji budzi tak męczące Gazetę Polską zapytania,* czy to nie robi wrażenia odsuwania tak ważnej sprawy ad calendas graecas?

Emigracja, gdyby nawet jej początek wyznaczyć na miesiące najbliższe, *potrwa szereg lat. Olbrzymie masy żydostwa będą nadal i przez czas dłuższy ciążyły nad naszym życiem.*

Czy Ozon nie wie, że *niezależnie od emigracji i właśnie dla jej przygotowania trzeba dokonać całego szeregu posunięć izolujących żydów od naszego środowiska, że nie wypada wprost z ław sejmowych pakować posłów żydowskich na okręty odjeżdżające na emigracyjny Madagaskar* i wogóle poczynać sobie tak obcesowo bez przygotowania?

Czy Ozon znajduje *istotne* przeszkody w *pozbawieniu żydów już teraz praw politycznych i czy uważa, że nawet w czasie emigracji przymusowej aż do załadowania na okręt, żydzi będą mieli zachowane możliwości wtrącania się do naszych spraw wewnętrznych i do wybierania dogodnych dla siebie kandydatów.*

Czy dopiero emigracja ma pozbawić żydów *prawa do wychowywania dzieci polskich.*

Czy dopiero po wyjeździe żydów robotnik i przedsiębiorca polski zaznajomi się z ich specjalnościami, niekiedy *prawie wyłącznie w ich ręku skupionymi.*

Przyznaję. Cóż to za „męczące pytania".

Franciszek Stoch

Mr. Rublee powrócił do Berlina

BERLIN, 25. 1. Kilka minut po godzinie 10-tej przybył tu dziś mr. Georges Rublee, który wznowi przerwane na krótki czas rokowania, prowadzone jeszcze z b. prezesem Banku Rzeszy dr. Hjalmarem Schachtem.

Deszcze, chmurno

Przewidywany przebieg pogody w czwartek:

Na wschodzie kraju chmurno i mglisto, miejscami opady. Na zachodzie i w środku przed południem rozpogodzenia, około południa ponowny wzrost zachmurzenia i deszcze, postępujące na wschód. Temperatura bez większych zmian. Wiatry umiarkowane przeważnie z kierunków zachodnich.

STYCZEŃ
26
CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7—27	16—11
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
9—13	22—55
Dł. dnia	Przybyło
8—44	1— 0

Dziś św. Polikarpa
Jutro św. Jana Złotoustego

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Faust" z „Nocą Walpurgii" z gościnnym występem G. Dubrowskiego. W czwartek po raz ostatni „Madame Pompadour" z M. Grabowską.

TEATR NARODOWY: Dziś o g. 8 „Grube Ryby" Bałuckiego.

TEATR NOWY: Dziś o g. 8-ej „Żywy ładunek".

TEATR POLSKI: „Maskarada" Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smosarską.

TEATR MAŁY: „Temperamenty" Cwojdzińskiego.

TEATR LETNI: „Madame Sans Gêne" w reżyserii Niewiarowicza z Eichlerówną i Junoszą-Stępowskim na czele.

TEATR ATENEUM: Dziś „Dziewczyna z lasu" J. Szaniawskiego w reżyserii St. Perzanowskiej.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) „Poprostu człowiek" z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Pani Bovary" z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów" w reż. E. Chaberskiego.

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna" z Lodą Halamą i Rakowieckim.

TEATR MAŁE QUI PRO QUO: Rewia **„Wielka Czwórka"** z Dymszą i Olszą na czele o godz. 7.30 i 10 wiecz.

REDUTA: O godz. 8.10 w. „Uciekła mi przepióreczka" — Żeromskiego pod kierownictwem Osterwy.

STOŁ. TEATR POWSZECHNY ul. Narbutta 14, o godz. 19-ej: „Betlejki", ul. Chłopickiego 2, godz. 19-ta: „Wigilia".

TEATR DLA DZIECI ORTYMA W TEATRZE WIELKIM po raz ostatni w niedzielę o 12-ej i 4 pp.: Czerwony Kapturek i „Trzy świnki" oraz „Wojtek na Księżycu".

Bilety w Kasie Teatru i Orbisie.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „W szponach Monte Carlo" i rewia.

ITALIA: „Indyjski grobowiec".

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Korsarz".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA „Panienka z Posterestante".

JURATA: „Życie ulicy" i „Królewski więzień".

KOMETA: „Strzał w nocy", na scenie rewia.

MARS: „Rapsodia" i dodatki.

MIEJSKIE: „Złotowłosa".

PRAGA: „Porzucona" i rewia.

PRASKIE OKO: „Marko Polo" i dodatki.

ROMA: „Brawura" z Clark Gable.

SOKÓŁ: „Tyran" i „5 milionów szuka spadkobiercy".

STUDIO: „Serce moje należy do ciebie".

ŚWIAT: „Jezebel" i „Ostrożnie z miłością".

W dzień wizyty min. von Ribbentropa

Zasady polityki polskiej

wobec stosunków polsko-niemieckich

Wizyta ministra Rzeszy von Ribbentropa w Polsce zbiegła się z wywiadem min. Becka udzielonym prasie amerykańskiej. Nie chodzi tu o rozstrzygnięcie czy zbieżność jest przypadkowa, czy też nie, ale wytyczne polskiej polityki międzynarodowej jakie min. Beck podkreślił w wywiadzie stanowią wyraźne tło i wskazania co do wniosków płynących z wizyty min. Ribbentropa.

Min. Beck ustalił, że zasadą polskiej polityki **jest: 1) utrzymanie** dobrych stosunków **z sąsiadami**, 2) lojalne przestrzeganie aliansów, 3) nie dopuszczenie do jakichkolwiek rozstrzygnięć w sprawach obchodzących Polskę bez jej udziału.

Opinia polityczna Europy przyjęła wiadomość o wizycie ministra von Ribbentropa z pewnym zaniepokojeniem. Francja i Anglia obawia się, że jest to „zneutralizowanie" Polski, aby Niemcy mogły swobodnie prowadzić swą grę na wschodzie. W zagmatwanej dzisiejszej sytuacji, gdzie szereg spraw terenowo odległych od siebie łączy się w wielki łańcuch, w którym poruszenie każdego ogniwa wywiera wpływ na ogniwa pozostałe; każdy krok polityczny wywołuje szereg obaw i wątpliwości.

Dlatego też zestawienie słów wywiadu min. Becka z opiniami o wizycie min. Becka może wiele spraw wyjaśnić. A więc o ile chodzi o mocarstwa sojusznicze Polski, jeszcze raz złożone zostało zapewnienie „o lojalnym przestrzeganiu sojuszów". Sojusz z Francją przechodził wprawdzie trudne chwile. Słowa ministra spraw zagranicznych Polski winny być przyjęte jako stwierdzenie, **że jednak sojusz ten przetrwał, a dziś więcej niż kiedykolwiek** może ulec rzeczywistemu zacieśnieniu.

Drugie oświadczenie —to sprawa **dobrych stosunków z sąsiadami. Polska utrzymuje równowagę między Rosją a Niemcami** — to też nie może być i nie będzie narzędziem niczyjej przewagi, niczyjego ataku. **Żadne też plany** „rozbiorowe" nie mogą w takim **układzie stosunków w ogóle być** brane pod **uwagę**.

Wreszcie **zasada „nic o nas bez nas" — to stwierdzenie, że Polska może układać swoje stosunki** z innymi mocarstwami tylko na zasadzie równości i poszanowania zawsze interesu Polski.

Te punkty wskazują wyraźnie na wnioski płynące z wizyty min. Ribbentropa. Polska jest w Europie czynnikiem pokoju i równowagi. To też każdy krok wyjaśniający sytuację, ułatwiający uproszczenie zagmatwanych zagadnień, a do takich zaliczamy i wizytę min. Ribbentropa społeczeństwo polskie przyjmuje przychylnie.

Warunkiem dalszego pomyślnego rozwoju sytuacji jest, **że rozwiązania jakie mają paść nie mogą uderzać ani w naszych aliantów, ani w pozostałych sąsiadów, ani przeczyć interesom Polski.**

Sądzimy, że tak stanowisko Polski **ocenia i strona niemiecka. To** też bezpośrednim wnioskiem winno być wycofanie się Niemiec od **kwestii „Wielkiej Ukrainy", kwestii drażniącej i szkodliwej dla** równowagi w Europie. Będzie to istotny sprawdzian szczerości Niemiec oraz ich intencji na przyszłość.

Pracownicy lesienickiej drożdżowni

nie chcieli wpuścić właścicieli

Lesienicka **fabryka** drożdży, o której kilkakrotnie pisaliśmy znowu daje o sobie znać.

Wobec groźby likwidacji lesienickiej fabryki drożdży, Lwowski Bank Hipoteczny wystąpił z inicjatywą utworzenia konsorcjum, celem wykupienia tej fabryki z rąk kartelu. Podobno **sprawa powołania do życia takiego konsorcjum** jest już na drodze do realizacji.

Na terenie fabryki doszło do incydentu z nowonabywcami, których pracownicy nie wpuścili na teren przedsiębiorstwa. Po odjeździe właścicieli odbyła się konferencja ich reprezentantów z przedstawicielami robotników. Robotnicy zażądali wyjaśnień w sprawie dalszych losów fabryki i stwierdzili, **że właściciele** odmówili jasnego wypowiedzenia się w sprawie likwidacji fabryki.

Sprawa lesienickiej **fabryki** drożdży przeciąga się bezustannie a w interesie **społecznym** jest jaknajszybsze jej **uregulowanie**.

Prasa o wizycie min. Ribbentropa

Tylko na płaszczyźnie równych praw

mogą się układać stosunki polsko-niemieckie

(J. W.) Prasa poświęca wizycie min. Ribbentropa artykuły, omawiające rozwój stosunków polsko-niemieckich.

„Kurier Polski" podkreśla kluczowe znaczenie stosunków Polski i Niemiec dla sytuacji ogólno-europejskiej.

Wizyta p. von Ribbentropa śledzona jest w całej Europie z dużą uwagą. Znajduje w niej wyraz nietylko świadomość, którą wyryły wypadki ostatnich czasów, że na ewolucji europejskich stosunków waży z przemożną siłą aktywność Niemiec, ale i przekonanie, że przebieg tej ewolucji zależy w niemałym stopniu od Polski.

Bez klucza porozumienia z Polską niełatwo przyszłoby Niemcom w przeszłości niejedne drzwi otworzyć. A choć historia posuwa się obecnie bardzo szybkimi krokami, nie prędką wydaje się chwila, w której klucz ten będzie mógł być rzucony w morze.

DOBRE STRONY

Prasa ozonowa „Kurier Poranny" i „Gazeta Polska" przypomina, że wizyta min. Ribbentropa przypada w pięciolecie paktu o nieagresji zawartego 26 stycznia 1934 roku. „Kurier Poranny" widzi w pakcie **polsko - niemieckim** same dobre strony:

Swoje zalety zawdzięcza on nie tylko temu, że służy konkretnym interesom obu narodów, ale ponadto swej przejrzystości i swej prostocie. Ma on na celu stabilizację pokoju na doniosłym odcinku politycznym, oparcie stosunków obu państw na zasadzie nieagresji oraz zlikwidowanie zatargów na drodze obopólnego porozumienia. Wszystkie te cele są nadal aktualne, a doświadczenie pięcioletnie wykazało, że właśnie metoda, wytknięta przez pakt, o nieagresji, pozwala je osiągać najpewniej i najlepiej.

„Kurier Poranny" nie wskazuje jaki jest kardynalny warunek, aby „dobre strony" umowy polsko - niemieckiej były istotnie spełnione.

KONIECZNY WARUNEK

„Gazeta Polska" natomiast nie zapomniała o tym, pisząc:

Nie wątpimy również, iż z tego drugiego pobytu swego w Polsce wywiezie przekonanie, że Polska jest państwem, które zawsze gotowe jest na zasadach równości i lojalności dotrzymywać wzięte na siebie zobowiązania, pod warunkiem, że tymi samymi zasadami kierują się w stosunku do niej jej partnerzy — sąsiedzcy, czy dalsi.

SPRAWA UKRAIŃSKA

„Mały Dziennik" bardzo słusznie podkreśla, że jeśli Niemcy chcą rzeczywiście dobrych stosunków z Polską, nie mogą popierać koncepcji tworzenia „Wielkiej Ukrainy".

Niemcom dziś wiadomo, że za wyjątkiem kilku zaślepieńców, cała Polska solidarnie odrzuca wszelkie koncepcje tworzenia Ukrainy, z Niemcami, czy bez Niemców. I z Sowietami pragniemy utrzymania stosunków w ramach wiążącego obie strony paktu o nieagresji. „Krucjata" na wschód przez Polskę — to wojna z nami, a mimo Polski się zrobić nie da. Toteż zapewnienia kanclerza Hitlera w Berchtesgaden i wizytę ministra Ribbentropa musimy uznać jako wyrzeczenie się przez Trzecią Rzeszę „aktualności" sprawy Ukrainy.

POSZANOWANIE PRAW

Dziś, dzięki Bogu, **„kompleks** niższości" ustępuje **coraz wyraźniej**. Nikt więc w Polsce **nie wątpi**, że stosunki polsko - niemieckie mają się ułożyć tylko na płaszczyźnie równych praw obu stron i prawdziwego poszanowania **zobowiązań** tak samo ze strony **Polski**, jak i Niemiec. A przede **wszystkim** muszą być uszanowane **interesy** obu narodów. A **interes** Polski wymaga poniechania **mrzonek** o „Wielkiej Ukrainie".

13 męczenników z Pratulina

będzie beatyfikowanych?

(jk). W Janowie Podlaskim rozpoczęto obecnie badania wstępne w procesie kanonicznym w sprawie zamierzonej beatyfikacji męczenników z Pratulina, którzy w r. 1874 podczas prześladowania unitów w Siedleckim oddali życie swe za wiarę w czasie krwawej rzezi w Pratulinie.

Badania te z urzędu prowadzi J. E. ks. biskup Przeździecki, ordynariusz diecezji Podlaskiej. Postulatora rzymskiego zastępują wicepostulatorzy: ks. kapelan dr. Karol Dembiński i ks. dr. Adam Wojtyła.

Przewodniczącym pierwszej sesji został J. E. ks. biskup Czesław Sokołowski.

Nazwiska męczenników są następujące: Jan Andrejuk, Konstanty Bojko i Łukasz Bojko, Franc., Ignacy, Filip Giryluk, Maksym Hawryluk, Mikita Hryziuk, Daniel Karmasz, Wincenty Lewoniuk, Konstanty Łukarzuk, Bartłomiej Osypiuk, Mirosław Wawrysuk i Wasiluk - Tomaszuk.

Męczennicy pochodzili z: Derła z Zaczopek, z Łęgów, z Pratulina, z Bohukał i z Olszyncy.

Ograniczenie godzin religii

w szkołach gdańskich

J. Em. ks. biskup Splatt ponownie interweniował u władz gdańskich w sprawie zwiększenia ilości godzin religii w szkołach gdańskich.

Jak słychać — władze gdańskie wyrazić miały obietnicę zajęcia się tą sprawą i zwiększenia ilości godzin nauki religii.

Likwidatorzy lóż masońskich

mianowani w Poznaniu i Lwowie

Wojewoda poznański Maruszewski mianował likwidatorów 3-ch rozwiązanych w Poznaniu lóż masońskich. Likwidatorem niemieckiej „Johannis Freimauer Loge zum Tempel der Eintracht" przy ul. Grobla został radca Cybulski, dwóch lóż żydowskich zaś „Kosmos Loge" i „Amititia Loge" — Biedziński.

Duże zainteresowanie wywołuje sprawa gmachu rozwiązanej loży niemieckiej. Niektóre polskie organizacje społeczne czynią starania u władz o oddanie im tego gmachu. Na razie niewiadomo, czy gmach ten zostanie sprzedany, czy też oddany którejś z polskich organizacji.

Władze ustanowiły kuratorów majątków rozwiązanych niedawno lóż masońskich „Bnei Brith". Kuratorem majątku loży lwowskiej został emerytowany starosta p. Pajączkowski, a kuratorem loży w Przemyślu emer. nadkomisarz P. P. Więckowski.

Aresztowanie żydów w Gdańsku

za przestępstwa skarbowe

Policja gdańska przeprowadziła ostatnio szereg aresztowań wśród żydów, zamieszkałych na terenie Wolnego Miasta, osadzając w więzieniu 8 osób.

Oprócz 16-tu żydów aresztowanych przed kilku dniami, w więzieniu gdańskim pozostaje jeszcze 12tu żydów. Wszyscy oni znaleźli się tam pod zarzutem przestępstw skarbowych.

DZIEŃ W POLITYCE

NOWE USTAWY

Pod przewodnictwem premiera odbyło się we wtorek posiedzenie Rady Ministrów.

Przyjęto m. in. następujące projekty ustaw, które rząd w najbliższych dniach wniesie do Sejmu: o wycofywaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa, o komunikacjach w służbie obrony państwa, o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, o uregulowaniu stanu prawnego majątków Kościoła Prawosławnego na obszarze R. P.

Rada Ministrów uchwaliła ponadto rozporządzenie o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz instytucyj i władz w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju oraz rozporządzenie o zakazie używania francuskich nazw regionalnych dla produktów winnych.

ROZMOWY POLITYCZNE GEN. SIKORSKIEGO

Jedna z agencyj donosi, że w dn. 23 bm. przybył do Warszawy gen. Władysław Sikorski, który zamierza zabawić w stolicy kilka dni. Podczas pobytu w Warszawie gen. Sikorski ma przeprowadzić kilka rozmów politycznych z wybitnymi osobistościami ze stronnictw opozycyjnych.

MEMORIAŁ W SPRAWIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ

Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich przedłożyło w dniu 23 bm. p. premierowi, gen. Sławoj - Składkowskiemu, memoriał, dotyczący stosunków na terenie Małopolski Wschodniej i najważniejszych postulatów społeczeństwa w odniesieniu do potrzeb tego terenu.

Memoriał bardzo silnie podkreśla przede wszystkim szkodliwość atmosfery, jaka się wytworzyła około t. zw. „sprawy Małopolski Wschodniej", wskazując, że konsekwentne działania rządu w kierunku **umocnienia pozycji** ludności polskiej w **Małopolsce** Wschodniej rozproszą **niewątpliwie** wszelkiego rodzaju niezdrowe objawy defetyzmu i wręcz **szkodliwą skłonność** do dawania wiary **nieuzasadnionym** pogłoskom.

NIEPRAWDZIWE POGŁOSKI O GEN. HALLERZE

Jedna z agencyj podała **wiadomość**, jakoby w dniu 27 bm. miał **się** zebrać zarząd główny Str. Pracy, **pod przewodnictwem** gen. Hallera, **nie odpowiada** prawdzie. Gen. Haller będzie w Kończycach Małych na Śląsku Cieszyńskim, gdzie w dniu 29 bm. weźmie udział w uroczystościach **20-lecia** rocznicy walk z Czechami, **w czasie** których poległ jego brat, ś. p. mjr. Cezary Haller.

OPL w Lublinie

(jk) W związku z **przygotowaniem** miasta Lublina do **obrony** przeciwlotniczej i gazowej **odbył** się w Lublinie dnia **24 bm.** alarm miasta wraz z **próbą** wygaszenia świateł **zewnętrznych**. Próba ta nie objęła jedynie świateł ruchu na terenie kolei.

O godzinie 18 **wieczorem** całe miasto pogrążyło **się w ciemnościach**.

Ulice miasta **opustoszały**. O godzinie 19 minut 15 **pogasły** lampy nad wejściami **domów**, lampki numerowe, **wszelkie reklamy** itp. O godzinie **21.30 rozpoczął** się alarm miasta, **który** trwał przez pół godziny.

—xOx—

Budowa mauzoleum wileńskiego

w podziemiach Bazyliki wileńskiej

Rozpoczęta przed 4-ma laty budowa mauzoleum królewskiego w podziemiach Bazyliki wileńskiej, zostanie w tym roku zakończona.

W krypcie królewskiej na specjalnych postumetach zostaną umieszczone trumny z prochami Aleksandra Jagiellończyka, Barbary Radziwiłłówny i Elżbiety, pierwszej żony Zygmunta Augusta oraz urna z sercem Władysława IV-ego. Sklepienia krypty będą podtrzymywały łuki, wyłożone do połowy czerwonym granitem.

Ogólny koszt budowy mauzoleum wynosi 150.000 zł.

Drugi koncert pieśni

p. Kory Jaroszowej

W dniu 2 lutego r. b. (czwartek) o godz. 12 min. 15 odbędzie się w Teatrze Letnim 2-gi koncert pieśni Kory Jaroszowej, znanej autorki pięknych, nastrojowych i cieszących się niebywałym powodzeniem piosenek, jak naprzykład „Niebieskie Róże", „Zgubiłam tu serce maleńkie", „Chanson Triste" itd.

W koncercie wezmą udział wybitni śpiewacy operowi i operetkowi, chór „Bohema" pod dyrekcją Jerzego Siemionowa, dwie orkiestry, w tym jedna bałałajkowa, ponadto wytworna i popularna para taneczna Miła Kołpikówna i Eugeniusz Papliński.

Bilety w cenie **od 60 gr. do 5 zł.** wcześniej do nabycia w „Orbisie" al. Jerozolimskie 39 (Hotel Polonia) i w kasie Teatru Letniego.

NA TORZE ZAKOPIAŃSKIM

Wyniki wczorajszych gonitw

GON. 1. Dyst. 4200 m. Nagr. 800 zł. **Przeszkody: 1) Largo II, p. Wójcik. 2) Hardiesse (20,5), 3) Winiet (54)**, Wygr. w 5 min. 45 s. o niezl. ilość dł. Tot. 6, Zakopane 5,50 zł.

GON. 2. Dyst. 2600 m. Nagr. 700 zł: Płoty. 1) Kanciarz chł. Kazuła, 2) Trzask, (6,5), 3) Mixt (31.5), 4) Borneo (59,5), Wygr. w 3 min. 8 sek. dowolnie o 9 dł. Tot. 37,5, franc. 6,5 i 5.50 zł. Zakopane 12,5, franc. 5 i 5 zł.

GON. 3. Dyst. 1400 m. Nagr. 800 zł.: 1) Rünbezahl j. Dylik, 2) Palamis (14), 3) Noisette (49,5), 4) Rzeka (12,5), 5) Styl (59,5), Wygr. w 1 min. 30 s. w zaciętej walce o pół dł. Tot. 23, franc. 10 i 8,50 zł. Zakopane 38, franc. 21.5, i 14 zł.

GON. 4. Dyst. 4200 m. Nagr. 600 zł. Przeszkody: 1) Centuria j. Szarata, 2) Arkadia (25), Wygr. w 5 min. 51 s. bardzo łatwo o 1 dł. Tot. 5, w Zakopanem 5 zł.

GON. 5. Dyst. 1800 m. Nagr. 600 zł. 1) Erytrea, j. Biesiadziński, 2) Orawa II (26), 3) Jorisaka (15.5), 4) Okey (81,5). Wygr. w 2 min. o 1 dł. Tot. 8,5, franc. 6 i 8 zł. W Zakopanem 7,50 franc. 6.50 i 8 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 600 zł: 1) Demokracja II, j. Szymański, 2) Baga Jaga (36,5), 3) Tajfun (87), 4) Nagroda (56,5), 5) Carmenesita (14,5), 6) Argentyna (170,5), Wygr. w 1 min. 46 s. o 1 dł. Tot. 12, franc. 7,50 i 12 zł. W Zakopanem 11.5, franc 8 i 29 zł.

Tadeusz Gluziński

Mój wywiad w sprawie ukraińskiej i artykuł p. S. K.

W numerze tygodnika „Jutro Pracy“ z dnia 8 stycznia r. b. pojawił się wywiad z p. Jerzym Braunem i zaraz obok ze mną w sprawie ukraińskiej. Tekst wywiadu ze mną jest raczej **literackim opracowaniem na tle odbytej ze mną rozmowy, niż ścisłym oddaniem wypowiedzianych przeze mnie poglądów.** Stwierdzić muszę, że redakcja — mimo mej prośby — nie przysłała mi tekstu wywiadu do autoryzacji, ani nawet drukowanego egzemplarza pisma.

Pominąłbym milczeniem to niedociągnięcie, gdyby nie fakt, że tekst wywiadu ze mną **nie tylko nieściśle oddaje moje poglądy i** ugrupowaniem w dowolnej kolejności wypacza nastrój rozmowy, ale — co ważniejsze — **zawiera zdania absolutnie sprzeczne z wypowiedzianymi przeze mnie za**patrywaniami i bez porozumienia ze mną opatruje całość jaskrawym tytułem „Kijów tak — Lwów nigdy“.

W wywiadzie mieści się ustęp, tłómaczący dlaczego Polacy z Ukraińcami przez lat dwadzieścia nie doszli do porozumienia. **Takiego pytania redakcja w ogóle mi nie stawiała i nie udzielałem na nie odpowiedzi. Tym samym przypisane mi w „Jutrze Pracy“ poglądy nie są moimi.** Natomiast na pytanie dlaczego polska polityka na ziemiach wschodniej Małopolski od lat dwudziestu święci same niepowodzenia, przypisałem ten smutny fakt brakowi konsekwentnej polityki polskiej, reprezentowanej przez czynniki władzy państwowej i położyłem nacisk na fakt, że ruch ukraiński od swego poczęcia jest zwrócony przeciw Polsce, nie przeciw Rosji **i od lat przedwojennych stanowi broń w rękach Berlina.**

Ale już całkowicie mi obcy **fantastyczny jest pogląd, który redakcja „Jutra Pracy“** przypisała mi w następującym ustępie wywiadu:

> **Miejmy jednak nadzieję, że ukraińcy zrozumieją kiedyś swój błąd i konkretnie spojrzą na rzeczywistość. Przekonają się wówczas że Polska rozumie swój interes w powstaniu niepodległej Ukrainy ze stolicą w Kijowie...**

W wywiadzie powiedziałem, że w dzisiejszych stosunkach sprawa dywersji ukraińskiej w Rosji **jest wyłącznie polityką niemiecką, uderzającą równocześnie w Polskę;** że rojenia niektórych kół, opierających się na sympatiach, okazywanych Polsce przez Petlurowców **są budowaniem zamków na lodzie, gdyż ta grupa jest typową emigracją, pozbawioną wpływów w Kijowszczyźnie;** że wreszcie powstanie niepodległej Ukrainy w Kijowie dziś, gdy kieruje tym Berlin za pośrednictwem ukraińców lwowskich, byłoby przede wszystkim **zagrożeniem polskich ziem wschodnich;** powołałem się wreszcie z naciskiem na traktat brzeski i na oświadczenie prezesa klubu ukraińskiego Dymitra Lewickiego, złożone w naszym sejmie w maju 1928 r., w którym mówiąc o konieczności powstania niepodległej Ukrainy za kordonem rosyjskim, dodał:

> **Zaś logika dziejów mówi, że nigdy trzydzieetomilionowe państwo macierzyste nie zrezygnuje z sześciu milionów ziomków swych, oddzielonych wąską rzeczką (Zbruczem — przyp. piszącego) od pnia macierzystego, tym bardziej, jeśli owe ziemie były kiedyś kulturalnym i politycznym Piemontem narodowym. Tą świadomością jest przejęty cały naród ukraiński i wszystkie jego partie.**

Ta z naciskiem przeze mnie wskazana i odczytana deklaracja **nie znalazła się — mimo dostarczenia jej tekstu — w wywiadzie „Jutra Pracy“ ze mną.** Trudno byłoby ją pomieścić pod tytułem „Kijów tak — Lwów nigdy“.

A teraz druga sprawa. W numerze „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ z dn. 21 stycznia br. pomieścił głośny publicysta polityczny p. S. K. artykuł, poświęcony polemice z mymi poglądami, jakie znalazł na łamach „Jutra Pracy“. Muszę mu na wstępie podziękować, bo dopiero dzięki niemu **postarałem się o numer „Jutra Pracy“** i przeczytałem wywiad ze mną.

P.S.K. zajmuje w tej sprawie stanowisko naogół bliskie moim prawdziwym poglądom, gdy chodzi o dzisiejsze próby tworzenia niepodległej Ukrainy ze stolicą w Kijowie i o skutki takiej akcji dla naszego państwa. Wybaczyłbym p. S. K. agresywny ton, podyktowany obroną słusznej sprawy, choć p. S. K. **mógłby dopuścić cień możliwości, że wywiad nie oddaje ściśle moich myśli,** szczególnie skoro w niedawno wydanej książce „Sprawa ukraińska“, o której nawet wspomina „Jutro Pracy“, wypowiedziałem się w tej sprawie niedwuznacznie i wręcz odmiennie. Nie mam oczywiście prawa oczekiwać od p. S. K. przesady w lojalności polemicznej, ani fatygi czytania mojej książki.

Ale p. S. K. pisze:

> **Na to powiadają nam marzyciele polityczni w rodzaju jednego z przywódców Obozu Narodowo - Radykalnego p. Tadeusza Gluzińskiego — Kijów tak, Lwów nigdy! („Jutro Pracy“ nr. 1 z r. 1939). Zdaniem moim jest to najszkodliwsze stanowisko, jakie można zająć wobec idei Wielkiej Ukrainy.**

A w jednym z dalszych ustępów swego artykułu p. S. K. pisze znowu:

> **Jeśli kogoś zadowolni taki ideał, to niechaj głosi hasło — Kijów tak, Lwów nigdy, niechaj przemawia za przystąpieniem Polski do paktu antykomunistycznego, niech zaleca Polsce politykę przy boku Niemiec na terenie polityki europejskiej, niech marzy o powrocie p. Józewskiego na Wołyń, niech dezorganizuje życie społeczne i polityczne ludności polskiej na ziemiach południowo - wschodnich, niech przestrzega przed polityką antyżydowską uważa „endeków“ za największych wrogów państwa polskiego, lecz niech, na Boga, nie mówi o Polsce „mocarstwowej“, niech nie snuje snów „imperialnych“.**

Każdy nieuprzedzony i przeciętny czytelnik „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ będzie sądził, **że ten ustęp jest polemiką** z wywiadem „Kijów tak, Lwów nigdy“, jakkolwiek — jako żywo — nawet „Jutro Pracy“ w wywiadzie ze mną nie napisało nic takiego, coby choćby z odległości do podobnej polemiki uprawniało.

Przywykliśmy już do podobnego stylu ataków na ruch narodowo - radykalny i jego przedstawicieli na łamach pism Stronnictwa Narodowego. Ale nie przypuszczałem dotąd, że zwolennikiem tego stylu polemiki politycznej jest p. S. K.

W całej jego treści i formie artykuł p. S. K. czyni na mnie wrażenie — niech mi p. S. K. wybaczy otwartość — że mniej jest w **nim smutku i troski, że ktoś z polityków narodowych wyznaje w sprawie ukraińskiej tak zgubne i szkodliwe poglądy, a więcej zadowolenia, że można się rozpisać o „marzycielach politycznych, w rodzaju jednego z przywódców Obozu Narodowo - Radykalnego“.**

Stefan Bławdziewicz — *Ankieta zbożowa*

Koncesjonowanie handlu zbożem

Ankieta zbożowa „ABC“ wskazała na wiele przyczyn nieopłacalnego poziomu cen zbóż w Polsce. Nie ulega też wątpliwości, że walka z opłacalną i zdrową ceną artykułów rolniczych wymaga równoczesnego działania na wszystkie czynniki obecnego ujemnego stanu. Osobiście pragnę zwrócić uwagę na jeden z czynników kształtowania się cen rolniczych w Polsce — na aparat handlowy. Apapat handlowy odgrywa w gospodarce zasadniczą rolę — od jego funkcjonowania zależy w znacznej mierze opłacalność i możliwości produkcji. **W rolnictwie czynnik ten ma szczególne znaczenie.** W przeciwieństwie do przemysłowca rolnik produkować musi — równocześnie zaś ma ogromne trudności zorganizowania własnego systemu sprzedaży, a co za tym idzie uzależniony jest od aparatu handlowego.

Od tego jak ten aparat handlowy i przetwórczy funkcjonuje zależy w znacznej mierze zarówno cena płacona wytwórcy — jak i koszt utrzymania płacony przez spożywcę.

Panuje jeszcze gdzie niegdzie mniemanie, **że wzrost cen zboża powoduje wzrost kosztów utrzymania w miastach i że na zniżce cen zboża korzyść odniosą t. zw. „warstwy pracujące“.**

RUCH CEN

Ciekawą jest rzeczą sprawdzić, jak przedstawiał się ruch wskaźników cen ziemiopłodów... i kosztów wyżywienia przyjmując dla obu w roku 1928 wskaźnik za 100.

Otóż gdy w roku 1935, roku dna kryzysu, wskaźnik cen zbóż płaconych rolnikowi **wynosił 33,** to równocześnie wskaźnik kosztów żywności wskazywał **50.**

W roku 1937 nastąpiła błogosławiona zwyżka cen rolniczych. Wskaźnik **cen zbóż wzniósł się na 52.** Wskaźnik kosztów żywności **zwyżkował bardzo lekko osiągając cyfrę 53. Rok 1937 pozwolił** rolnictwu odetchnąć i **to bynajmniej nie** kosztem konsumentów miejskich.

W październiku 1937 wskaźnik cen zbóż wyniósł 54,5, zaś wskaźnik cen pieczywa, mąki i kaszy— czyli towarów z tychże zbóż wyrabianych ustalił się **na cyfrę 54,6** — była równowaga. Lecz nie długo trwała.

Po żniwach 1938 r. ceny poczęły spadać na łeb na szyję i we wrześniu wskaźnik cen zboża sprzedawanego przez rolników równał się **35,9,** gdy równocześnie wskaźnik płaconych przez spożywcę cen pieczywa, mąki i kaszy pozostał prawie **na dawnym poziomie wynosząc 52,8.**

Ze zniżki cen rolniczych korzysta pośrednictwo i przetwórstwo — konsument **wprost** nic nie zyskuje — tracąc natomiast **bardzo** wiele w ogólnym bilansie narodowym. — **A tymczasem rolnik pokrywa koszty i zyski aparatu pośredniczącego.**

To też Rząd wprowadzając 3-złotowe opłaty przemiałowe obciążył nimi młynarstwo, chcąc w ten sposób wyrównać krzywdzącą rolnictwo dysproporcję cen.

KOMBINACJE POŚREDNIKÓW

Cóż kiedy przetwórcy **koszty opłat przerzucili na rolników i stratę w postaci 3-złotowych etykiet odbili sobie płacąc coraz niższe ceny rolnikom.**

Kiedy stało się wiadome, **że** Rząd wprowadza opłaty przemiałowe **kupcy zbożowi i młyny zaczęły w wielkich ilościach zakupywać zboże** — co było tym dogodniejsze, że jak wiadomo w **okresie** pożniwnym jest największa podaż zboża ze strony rolników. To też z dniem 5 września **odkąd zaczęły** obowiązywać opłaty, porobione były ogromne zapasy mąki, kaszy i otrąb. Następnie **już we wrześniu** i przynajmniej **do połowy** października młyny **mogły czynić zakupy b. powoli** — co w związku z bardzo dużą podażą **pozwoliło spaść cenom zbóż na tak niski poziom,** że kupcy i **młynarze** mogli **nie** tylko, nic nie stracić na wprowadzeniu opłat, lecz jeszcze zarabiać w porównaniu z poprzednim okresem. Bo gdy jeszcze w lipcu kwintal żyta kosztował 18 zł., to w październiku przy istnieniu opłat, za q żyta płacono około 13 zł. 50 gr.

LOKALNE RYNKI

Wskaźniki i ceny podawane **przez Gł. Urząd Statystyczny** nie uwzględniają jeszcze jednej okoliczności.

Kraj nasz posiada fatalną komunikację i tam, gdzie nie sięga **kolej,** ani dobra szosa rolnik zwłaszcza drobny — **oddany jest na łup lokalnych zmów żydowskich handlarzy.** Nie jest bynajmniej **rzadkością** na wsi cena o **jedną trzecią niższa od cen notowanych na giełdach.**

Może głośne zajścia w Przytyku i Odrzywole **staną się bardziej zrozumiałe** dla niektórych osób, gdy uzmysłowimy sobie, że w r. 1935, gdy cena żyta **w Warszawie wynosiła 13 zł. za q., to na targu w Przytyku gdzie brak jest kolei... i brak jest polskich kupców — żydowscy handlarze nie dawali chłopu więcej, jak 8 do 9 zł. za metr żyta.**

Przyjmując za opłacalną cenę żyta na poziomie 20 zł. za q, cenę pszenicy 25 zł. za q (co bynajmniej nie jest dużo), zaś, przeciętną ilość zboża sprzedawaną w ciągu każdego roku przez rolników na 24 miln. q. — strata rolnictwa w latach gosp. 1933/34 do 1935/36 wyniosłaby około 460 milj. zł.

ILE ZARABIAJĄ POŚREDNICY?

Ciekawą jest rzeczą sprawdzić ile z tej sumy zainkasowali kupcy i przetwórcy. — Podana wyżej „idealna“ cena 20 i 25 zł. za q żyta resp. pszenicy odpowiada mniej więcej wskaźnikowi 50 — czyli nieco mniej niż wynosił w latach 1933 do 35 wskaźnik cen pieczywa, mąki i kaszy. (52). Zysk pośrednictwa i przetwórców wynosiłby więc ponad 460 miln. zł. Jednakże należy wziąść pod uwagę, że w cenie przetworów zbożowych poza kosztem nabycia zboża i zyskami aparatu handlowo - przetwórczego mieści się cały szereg elementów, jak np. transporty, świadczenia, robocizny, amortyzacja urządzeń młyńskich i t. p., które w porównaniu z 1928 r. uległy zmianie w stopniu znacznie mniejszym niż 50 proc. Z tego tytułu wyżej wymieniona suma 460 miln. zł. winna ulec zmniejszeniu o ca 25 proc. — **Czyli czysty zysk aparatu handlowo - przetwórczego kosztem rolnictwa w latach gospodarczych 1933-34 do 1935-36 wyniósł by około 345 miln. zł.**

Nie wolno przy tym zapomnać, że zarówno handel, jak i aparat przetwórczy — z wyjątkiem Wielkopolski i Pomorza, w przytłaczającej większości **jest opanowany przez żydów.** I to nam może tłumaczy dlaczego jest on tak **niedoskonały** i skóry do wyżysku.

Zagadnienie **handlu zbożowego jest jednym z decydujących czynników wpływającym na obecny poziom cen.** Bez rozwiązania tego zagadnienia w sensie usprawnienia i spolszczenia obrotu ziemiopłodami trudno będzie mówić o jakiejś wybitniejszej i trwałej poprawie.

Stąd jednym z zadań na najbliższą przyszłość musi być spolszczenie i uporządkowanie handlu zbożem. W jaki sposób tego dokonać? Najprostszą, a może i najtańszą drogą byłaby wydaje mi się, następująca.

DROGI WYJŚCIA

Należy stworzyć jednolitą na całą Polskę organizację handlu zbożem. **Handel ziemiopłodami powinien być koncesjonowany.** Koncesje mogłyby otrzymywać Spółdzielnie lub indywidualni kupcy Polacy, mający określony rejon działania. Na razie w niektórych okolicach na krótki przejściowy okres czasu, do handlu musieliby być dopuszczeni i żydzi. Stan taki miałby miejsce zwłaszcza na kresach, **gdyż brak** tam prawie całkowicie kupców Polaków.

Wszyscy kupcy powinni być zorganizowani w jednym przymusowym zrzeszeniu. **Mogliby oni** skupować zboże jedynie po cenach uznanych za opłacalne dla rolnictwa i wyznaczanych okresowo.

Koncesjonowani kupcy mieliby prawo prowadzić na własną rękę handel lokalny. **Wszelkie jednak zakupy na cele eksportowe, oraz dla aprowidowania większych ośrodków, winna dokonywać centrala zbożowa, będąca zorganizowana pod dyspozycją Państwa, lecz przy współudziale czynnika społecznego.**

Zakupy od rolników czyniłaby centrala zapomocą koncesjonowanych spółdzielni i kupców, działających wtedy w charakterze jej agentów. Kupcy mogliby być zobowiązywani do magazynowania zboża — równocześnie centrala wspomagałaby koncesjonowanych kupców i spółdzielnie kredytem.

W okolicach, gdzie handel opanowany jest przez żydów **należałoby tworzyć spółdzielnie rolnicze, mające na celu handel zbożem, lub popierać kupców Polaków, zaś kupców żydowskich stopniowo pozbawiać koncesji.**

Organizacja tego „sui generis“ monopolu, oparta byłaby w znacznej mierze na już istniejących komórkach handlu zbożem — co z jednej strony zmniejszyłoby znakomicie wszelkie koszty — z drugiej zaś, pozwalałoby unikać zbyt wielkiej biurokratyzacji.

Proponowana organizacja pozwalałaby w znacznej mierze zapewnić opłacalność cen rolniczych, usunąć żydów z handlu ziemiopłodami, a stopniowo przy odpowiedniej polityce w ogóle z obrotu artykułami spożywczymi, wreszcie miałaby doniosłe znaczenie dla mobilizacji i aprowizacyjnej Państwa na wypadek wojny.

Z książek

Do redakcji naszej nadesłano ostatnio następujące książki:

ADOLF NOWACZYŃSKI — **„Poznaj Poznań“** Poznań 1939. Nakładem Drukarni Polskiej w Poznaniu. Str. 304.

ROMUALD BALAWELDER — **„Polska ma dostęp do morza“.** Powieść podróżnicza. Nakładem ks. Wł. Michalaka i S-ka w Warszawie; Str. 182.

ROMUALD BALAWELDER — **„Wielka Brytania oblana jest morzem“.** Nakładem księgarni Wł. Michalaka i S-ka w Warszawie; Str. 260.

Ukraińskie kulisy prasowe

Metropolita Szeptycki przeciwko wicemarszałkowi Mudremu

Lwów, 26 stycznia 1938.

W procesie prasowym „Diło“ contra Hanasiewicz — wydawcy „Diła“ nie mogli zbić zarzutu, że to wydawnictwo nie jest finansowane przez Kurię metropolitalną gr. - kat. Ten wynik procesu stanowił kilka miesięcy temu wielką sensację Lwowa. Obecnie „Diło“ stało się przedmiotem zainteresowania ukraińskich polityków nie tylko kawiarnianych. W ostatnich bowiem dniach „Diło“ rozszerza się i z popołudniowego przemienia się w pismo poranne. Niewątpliwie „Diło“ rozbudowuje się dla osłabienia wpływów „Nowego Czasu“ współpracującego z wicemarszałkiem Mudrym, prezesem Unda. Kto więc dał „Dilu“ fundusze na rozbudowę i na wzmożenie walki z Mudrym? Jeżeli zrobił to św. Jur.... to polityczne konsekwencje tego posunięcia mogą być jak najdonioślejsze dla całej akcji samorządowych wyborów przeprowadzonych w Małopolsce Wschodniej. Przewidujemy, że blok wyborczy od Mileny Rudnickiej do socjalistów ukraińskich znokautuje obóz wicemarszałka Mudrego, o ile św. Jur nakaże duchowieństwu greecko - katolickiemu zwalczać w tych wyborach zwolenników normalizacji polsko - ukraińskiej, którym przewodzi wicemarszałek Mudryj.

T. K.

Delegacja T. N. S. W. u min. Świętosławskiego

P. Minister prof. dr. Wojciech Świętosławski przyjął w dniu 24 bm. delegację Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

KRONIKA KUPIECKA

Czego pani uważa?

Należy zwalczyć dzikie obyczaje wprowadzone przez żydów do handlu

— Czego pani uważa?

— Nie trzeba materiały, batysty, extra klasa, za pół ceny?

— Eleganckie kapelusze niżej kosztu, berety.

Nu, jeszcze coś opuszczę.

— Paryskie suknie, pani kupi, coś wspaniałego! — woła stara żydówka, stojąc obok „magazynu" mody i wskazując na wystawę, gdzie leżą niechlujnie porozrzucane, tandetne ubrania i mundurki szkolne.

W otwartych drzwiach małych sklepików jednej z najbardziej zażydzonych ulic Warszawy stostoją brudni kupcy, zaczepiając natrętnie przechodzących.

Po zaśmieconej ulicy kręcą się brudne „handełesy" starzyzną. Bezczelnie zaczepiają każdego przechodnia, proponując najrozmaitsze transakcje.

— Ubrania stare kupuję lub wymieniam na nowe. Nie trzeba?

— Kupię stare bluzkie, palta, sukienkie.

Niemal wyrywając się z rąk tych wszystkich handlarzy rozmyślam ze smutkiem o tym, że dotąd nic prawie nie zrobiliśmy, ażeby zwalczyć te dzikie obyczaje, panujące powszechnie w drobnym handlu żydowskim, że pozwoliliśmy rozpanoszyć się azjatyckim sposobom handlowania i żydowskiemu nachalstwu.

Obojętnie patrzymy na to, że stare, piękne ulice Warszawy, niestety, zamieszkałe jeszcze przez żydów są do niemożliwych granic zaśmiecone, że w zabytkowych kamienicach mieszczą się brudne jatki z mięsem z uboju rytualnego i niechlujne sklepy, w których sprzedaje się śledzie, świece i cukierki. (m. s.)

Dwa ogólnopolskie Zjazdy branżowe kupiectwa

żelaźniaków-tranzytowców i branży rolniczej

Wydział Branżowy S.K.P. łącznie z niezmiernie ruchliwym Zjednoczeniem Kupców Branży Żelaznej organizuje w najbliższym czasie w Warszawie dwa ogólnopolskie zjazdy branżowe kupieckie, a mianowicie 13 lutego r. b. **Zjazd Żelaźniaków-Tranzytowców** (t. zn. kupców - hurtowników, sprzedających żelazo walcowane t. zw. syndykackie) i 20 lutego rb. **Zjazd Kupców Branży Rolniczej,** t. zn. przedsiębiorstw, nastawionych na zaopatrywanie rolników w tego rodzaju artykuły, jak maszyny i narzędzia, nawozy sztuczne, nasiona i pasze, art. budowlane i opałowe.

Zjazd Żelaźniaków będzie miał na celu omówienie bolączek tej branży i wspólne ustalenie dalszej działalności branżowej oraz sposobów jak najściślejszej współpracy z przemysłem hutniczym.

W części publicznej Zjazdu udział wezmą przedstawiciele władz, samorządu gospodarczego, przemysłu i prasy gospodarczej.

Zjazd poprzedzony zostanie konferencją Prezydiów zrzeszeń branżowych w Katowicach.

Zjazd Branży Rolniczej będzie miał charakter wyłącznie zamknięty, ma na celu ustalenie sposobów poprawy trudnej obecnie sytuacji kupiectwa indywidualnego tej branży oraz powołanie do życia zrzeszenia branżowego pod nazwą Zjednoczenie Kupców Branży Rolniczej przy S. K. P.

Obydwa Zjazdy obradować będą pod protektoratem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. a technicznie ich przygotowanie powierzone zostało p. mgr. Tadeuszowi Fabianemu.

Wyrażamy przekonanie, że Zjazdy przyczynią się do silniejszego związania ze sobą chrześcijańskiego kupiectwa tych branż z całej Polski, ułatwią mu solidarną współpracę z polskim przemysłem, słowem — posuną o krok dalej dzieło unarodowienia handlu i wzmocnienia średnich polskich placówek handlowych.

Specjalne wystawy sklepowe w czasie zawodów F. I. S.

Na terenie całego kraju kupiectwo urządza lub przygotowuje specjalne wystawy sklepowe, poświęcone zimie, sportom zimowym, a zwłaszcza międzynarodowym narciarskim mistrzostwom świata F. I. S., jakie mają odbyć się w Zakopanem od 11 do 19 lutego r. b.

Na zawody te spodziewany jest przyjazd do Zakopanego co najmniej 60.000 osób. Ponieważ przeważna część klienteli zaopatruje się w potrzebne jej artykuły w miejscu stałego swego zamieszkania, przeto zachęcenie publiczności do poczynienia zakupów w formie urządzenia odpowiednich wystaw sklepowych, leży w niewątpliwym interesie kupiectwa wszystkich miast, zwłaszcza zaś Krakowa i Zakopanego, gdzie zawody F. I. S. z natury rzeczy wzbudzić muszą największe zainteresowanie.

W związku z zawodami uruchomiona została akcja wytwórczości okolicznościowej, polegająca na wyprodukowaniu specjalnych artykułów, względnie na doborze specjalnych opakowań reklamowych (np. papierosy, czekolady F. I. S., torebki i papiery reklamowe z inicjałami F. I. S. i t. p). Artykuły te specjalnie nadają się do umieszczenia na wystawach sklepowych jako motyw reklamowy i dekoracyjny.

Wszyscy członkowie K. K. K. jakiejkolwiek branży, którzy postanowią urządzić wystawy okolicznościowe już obecnie, czy później, tuż przed zawodami F. I. S. oraz firmy, które projektują na obecny okres specjalne produkty, nazwy produktów, czy opakowania okolicznościowe winny zgłosić o tym Sekretariatowi K. K. K. Wielopole Nr. 11.

Krakowska Kongregacja Kupiecka apeluje do wszystkich członków, by we własnym dobrze pojętym interesie postarali się wykorzystać w swej działalności i zwłaszcza reklamie ogólne zainteresowanie mistrzostwami F. I. S.

Kupiecki Instytut Wiedzy Zawod. organizuje Kurs dla Przedstawicieli Handlowych

Zrzeszenie Chrześcijańskich **Przedstawicieli** Handlowych i **Kupców** Podróżujących w **Warszawie** przy poparciu Min. Przemysłu i Handlu i przy ścisłej współpracy z Kupieckim Instytutem Wiedzy Zawodowej organizuje w m-cu lutym r. b. **Kurs dla Przedstawicieli Handlowych,** poświęcony zagadnieniom przedstawicielstw krajowych i zagranicznych.

Kurs, którego wykłady odbywać się będą 2 razy w tygodniu w godzinach wieczornych, trwać będzie około 3 miesięcy. Wykładowcami jego będą profesorowie wyższych uczelni specjaliści, delegowani przez Min. Przem. i Handlu oraz reprezentanci sfer handlowych.

Kurs dostępny będzie tylko dla członków Zrzeszenia oraz dla osób, które do dnia 15 lutego br. zgłoszą swoje przystąpienie do Zrzeszenia. Szczegółowych informacyj udziela Sekretariat Zrzeszenia (Zielna 50, tel. 5-45-50).

Związek Tow. Kupieckich przy pracy

Przygotowania do walnego zebrania

W związku z bliskim terminem Walnego Rocznego Zjazdu Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu odbyły się w dniu 16 bm. posiedzenia komisji statutowej i budżetowej, oraz posiedzenie Zarządu Głównego.

Prezydium Związku zostało przyjęte w dniu tym przez Dyrektora Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Namysłowskiego. Delegacja Związku dała wyraz znaczeniu jakie przywiązuje kupiectwo do życzliwej współpracy organizowanego handlu z władzami skarbowymi. Poza sprawami koncesyjnymi nie rozwijano szczegółowo żadnych specjalnych tematów skarbowych, odkładając je na organizowaną z inicjatywy Izby Przem. - Handl. konferencję skarbową.

Obszerne dyskusje toczyły się na temat projektowanych zmian statutowych, które dotyczą zarówno statutów Towarzystw jak i statutów Związku. Przyjęto również do wiadomości sprawozdanie budżetowe skarbnika Związku, oraz zapoznano się z projektami budżetu na rok 1939.

Po rozpatrzeniu kilku spraw bieżących uchwalono zwołać Walny Roczny Zjazd Delegatów na dzień 26 lutego rb. zaś najbliższe posiedzenie Zarządu Głównego ma się odbyć w dniu 6 lutega br.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

ZRZESZENIE KUPCÓW CHRZEŚCIJAN W POZNANIU

W dn. 19 b. m. odbyło się w sali posiedzeń Domu Kupiectwa Polskiego plenarne zebranie Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu.

KONFERENCJA PREZESÓW KÓŁ BRANŻOWYCH

W dniu 20 b. m. odbył się w lokalu S. K. miesięczne zebranie Konferencji Prezesów Kół Branżowych przy S. K. P. Zebrani między innymi zapoznali się z referatem p. Dyr. Ćwikla na temat „Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej i jego prace".

UTWORZENIE S. K. P. W NOWYM DWORZE

Ostatnio powołano oficjalnie do życia nowy oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich w Nowym - Dworze k. Modlina, którego zasięg będzie się rozciągał na całą północną część pow. warszawskiego Nowy Dwór, Modlin, Zakroczym i okolice).

Jest to okolica gęsto zaludniona, posiadająca już poważną liczbę polskiego kupiectwa, dotychczas niezrzeszonego, to też powstanie S. K. P. spotkało się z powszechnym zadowoleniem.

Prezesem Zarządu wybrany został p. Z. Słuczanowski, z ramienia Centrali S. K. P. przeprowadził czynności organizacyjne p. mgr. Tadeusz Fabiani.

Nie kupuj u żyda

Popieraj handel polski!

Wieczory dyskusyjne dla kupiectwa zorganizowano na Pomorzu

Związek Towarzystw Kupieckich organizuje w czasie od dnia 22 lutego do dnia 4 kwietnia rb. wieczory dyskusyjne dla kupiectwa pomorskiego.

Na wieczorach dyskusyjnych w ciągu 5-ciu wykładów kupiectwo będzie miało sposobność zapoznać się z najnowszymi zdobyczami w dziedzinie wiedzy zawodowej. M. in. poruszone zostaną zagadnienia współzawodnictwa w handlu, taniej i łatwej reklamy, sposobów obrony przed niesłusznymi wymiarami władz skarbowych, jakie korzyści daje prowadzenie księgowości, oraz popularny przegląd ustawodawstwa gospodarczego.

Wieczory dyskusyjne odbędą się we wszystkich ośrodkach Towarzystw Związkowych na całym Pomorzu i są w tym zakresie pierwszą tego rodzaju powszechną akcją wykładową, jaką podejmuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu.

Powyższa akcja wykładowa ze względu na swój szeroki zasięg i wielki rozmach nadany jej przez Związek Towarzystw kupieckich zasługuje ze wszech miar na uwagę, oraz na poparcie wszystkich zainteresowanych.

Nie ulega wątpliwości, że kupiectwo zorganizowane w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu skwapliwie skorzysta z powyższej okazji.

Detaliczni kupcy tworzą hurtownię „Wspólny Zakup"

Po długich przygotowaniach, podjętych z inicjatywy grona kupców winno-kolonialnych zrzeszonych w Centralnym Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego, w dniu 20 b. m. odbyło się Organizacyjne Walne Zebranie udziałowców nowej placówki polskiej p. n. Chrześcijańska Hurtownia Kupiecka „Wspólny Zakup".

Po myśli inicjatorów ma to być spółdzielnia, mająca na celu wspólny zakup i sprzedaż towarów krajowych i zagranicznych, potrzebnych członkom dla zaopatrzenia ich sklepów, oraz organizacja przetwórni płodów rolnych i innych artykułów spożywczych.

Spółdzielnia w pierwszym rzędzie ma zainteresować się importem towarów kolonialnych i owoców południowych, t. j. tą dziedziną handlu, która dotychczas była wyłącznie w rękach hurtowników żydowskich, dając im lukratywne zyski, z których powstawały nowe fortuny i nowe dzielnice domów żydowskich w Warszawie.

Licznie przybyli na zebranie organizacyjne udziałowcy zatwierdzili statut spółdzielni i dokonali wyboru Rady Nadzorczej.

Wykazane przy tym żywe zainteresowanie powstającą organizacją dobitnie świadczyło o celowości i aktualności tej chlubnej inicjatywy.

Siedzibą hurtowni jest lokal Centralnego Związku Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P., Al. Jerozolomskie 17 m. 3, tel. 723-77 i 726-28.

J. F. WITTKOP 29)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Targował się — jak zresztą we wszystkich poprzednich wypadkach — powściągliwie ze względu na doniosłość chwili, lecz uparcie i wytargował po siedemdziesiąt pięć centymów na każdej świecy. Obronę interesów nieżyjącego mocodawcy uważał za punkt honoru. Żebrakom rozdał całe piętnaście franków.

Miasteczko dowiedziało się bardzo prędko o bogatym pogrzebie. Kobiety idące lub powracające z targu, wchodziły do kaplicy, tonącej w kwiatach i zalanej powodzią światła i już tam pozostawały, podziwiając niewidziany w Avignonie przepych uroczystości żałobnych. Przed kościołem wokół wspaniałego karawanu Soederlunda i skromniejszego jego szofera zbierał się z minuty na minutę rosnący tłum gapiów i stał wytrwale, choć pojazdy żałobne już dawno odjechały.

Ktoś puścił pogłoskę, że zmarły magnat, Szwed z pochodzenia, był spokrewniony z jednym ze skandynawskich domów panujących i w oknach wystawowych niektórych sklepów ukazały się chorągwie o szwedzkich kolorach narodowych.

Anastazio spędził cały dzień w kaplicy u stóp trumny swojego pana. Pełnił tę wartę honorową w głębokim poczuciu ciężkiego przewinienia, jakiego się dopuścił w stosunku do Soederlunda, którego za życia posądzał nieraz o bezbożność. Modlił się żarliwie i szczerze żałował swojego pana.

Tymczasem Lagache odwiedzał władze miejscowe, składał podania, wypełniał różne formalności; w przerwach wysyłał depesze do banków, w których nieboszczyk miał konto, zarządzając wstrzymanie wszelkich operacji pieniężnych do decyzji spadkobierców, przejrzał następnie zawartość małej walizki skórzanej, doręczonej mu przez Anastazia, poczem ważniejsze dokumenty schował starannie do przepaścistych kieszeni swojego czarnego surduta.

Najtrudniejsze zadanie miał z zawiadomieniem krewnych o tragicznym wypadku. Odłożył to na wieczór i dopiero przed zamknięciem poczty wysłał do Sorrento sążnistą depeszę; opisał katastrofę, złożył wyrazy współczucia siostrzenicy Soederlunda, wyliczył dokładnie, co zrobił w sprawie pogrzebu i zabezpieczenia interesów swojego mocodawcy, na zakończenie prosił o natychmiastowe potwierdzenie odbioru depeszy oraz o nadesłanie ewentualnych dodatkowych rozkazów.

Nie otrzymał odpowiedzi. Prawdopodobnie hiobowa wieść tak dalece przeraziła mieszkańców willi Girandola, że potracili głowy, co było zresztą zupełnie zrozumiałe.

W nocy trumny załadowano do wagonu towarowego, który przyczepiono następnie do pociągu pośpiesznego Marsylia — Ventimiglia — Genua.

Lagache wyjechał tym samym pociągiem, towarzysząc zwłokom, jak tego wymagają francuskie przepisy kolejowe. Zabrał z sobą Anastazia. Hiszpan musiał ustąpić, choć pragnął powrócić jak najprędzej do Hiszpanii, uważając, że jego rola już jest skończona.

Przez całą noc nie zmrużył oka. Zaszył się w kąt przedziału i po każdym gwizdku lokomotywy mocno przyciskał do piersi czarne rękawiczki. Na jego czole, niewiele szerszym od palca, zdawało się, jeszcze przybyło zmarszczek.

VIII.

JESZCZE TYLKO DZIESIĘĆ FRANKÓW

Po telefonicznej rozmowie z Marsylią, która nieoczekiwanie potwierdziła śmierć szofera Frioniego, Sven Soederlund zatrzymał taksówkę na ulicy des Saints-Péres przed sklepem Lagache'a. Wyrzucił doskonałe dopiero co zapalone cygaro, gdyż nie sprawiało mu najmniejszej przyjemności, wysiadł, przemierzył lekkim krokiem chodnik i ujął za klamkę.

Drzwi były zamknięte.

(D. c. n.).

„Trzy świnki" w teatrze Ortyma po raz ostatni

W niedzielę o godz. 12-ej i 4-ej pp. w Teatrze Wielkim odbędzie się wspaniałe przedstawienie dla dzieci całej Warszawy. Oto ulubiony teatr dla dzieci T. Ortyma wystawia zachwycające cudne bajki.

Na olbrzymi program widowiska złożą się najsłynniejsze baśni: „Czerwony Kapturek" i „Trzy Świnki" zachwycająca historia w całkowicie nowej inscenizacji z udziałem wszystkich dzieci przybyłych do teatru. Role Czerwonych Kapturków grać będą dziewczynki z widowni, a role Strzelców — chłopcy. Zabawa będzie wspaniała. Następnie dzieci zobaczą olśniewającą baśń „Wojtek na księżycu".

Tak wspaniałego i wielkiego widowiska jeszcze dotychczas nie było w Warszawie.

Zły stan komunikacji w Polsce

Zapowiedź podwyżki taryfy kolejowej

Brak pieniędzy na inwestycje

Sejmowa komisja budżetowa omawiała we wtorek przez cały dzień budżet ministerstwa komunikacji.

WIELKIE POTRZEBY — MAŁE ŚRODKI

Sprawozdawca p. **Jahoda Żółtowski** przedstawił stan komunikacji w Polsce w dość ciemnych **barwach**. Środki finansowe są o wiele za małe w stosunku do potrzeb.

Utrzymanie dróg i mostów w dobrym stanie wymagałoby około 50 milionów zł. rocznie, a preliminuje się tylko 10 miln.

Na utrzymanie dróg wodnych przewiduje się 2.740.000 zł., a rzeczywiste potrzeby wynoszą przeszło 10 miln. rocznie.

Lotnictwo jest w ciężkiej sytuacji finansowej, czego dowodem chociażby wstrzymanie po zimę komunikacji wewnętrznej.

Budżet ministerstwa komunikacji jest budżetem wegetacyjnym. Efekt osiągnięty przez zniżkę cen odbija się w opłakanym stanie finansów kolei. **Niedobór w zakresie odnawiania taboru wyraża się cyfrą** 347,9 **milionów zł.**

Gospodarka personalna nie należy do najoszczędniejszych; przy lepszej organizacji można by zaprowadzić niejedną oszczędność.

70 ZAMIAST 212

Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w zakresie kolejnictwa w zakresie budowy nowych linii, przebudowy węzłów i stacji, mostów, warsztatów i bezpieczeństwa ruchu **wymagałoby preliminowania w okresie 5—10 lat po 212 miln. zł. rocznie. Tymczasem plan inwestycyjny przewiduje na ten cel po 70 miln. zł. rocznie. Nieodzownym więc jest szukanie innych źródeł na zaspokojenie tych potrzeb, a jednym możliwym źródłem jest niestety tylko podwyżka taryfy.**

WNIOSKI REFERENTA

W zakończeniu swego referatu p. Żółtowski zgłasza wniosek, aby rząd zwolnił PKP od obowiązków wpłat nadwyżek wpływów nad rozchodami do Skarbu Państwa tak długo, póki stan urządzeń kolejowych nie zostanie doprowadzony do należytej normy,

aby w roku 1939 ewentualną przewyżkę wpływów nad rozchodami P. K. P. ponad preliminowaną sumę 12 miln. zł. obracał w pierwszej lini na renowację taborów;

aby rząd przeprowadził rewizję taryf przewozowych, celem zwiększenia wpływów P. K. P.

PRZEMÓWIENIE MIN. ULRYCHA

Minister komunikacji **p. Ulrych** wygłosił dłuższe exposé, w którym stwierdził, że trudności rozwiązania problemu komunikacyjnego w Polsce leżą niemal' wyłącznie w płaszczyźnie finansowej i są przedmiotem troski całego rządu.

WYCIĄGNĄĆ WIEŚ Z BŁOTA

Drogi nasze nie stoją na poziomie odpowiadającym potrzebom państwa. Hasło wyciągnięcia wsi polskiej z błota przez budowę nowych dróg bitych przez długie lata będzie główną wytyczną działalności każdego ministra komunikacji.

Istniejące drogi nie są zdolne do przyjęcia dużego ruchu samochodowego, dla rozwoju zmotoryzowanego transportu należy jednocześnie z rozbudową dróg doprowadzić do wysokiego poziomu drogi istniejące.

GOSPODARKA WODNA

Koszt uporządkowania gospodarki wodnej nawet w okresie dziesiątków lat przekracza obecne możliwości finansowe państwa, dlatego w programie na najbliższą przyszłość daje się pierwszeństwo robotom najpilniejszym i dającym największe korzyści gospodarcze.

LOTNICTWO I TURYSTYKA

Sieć lotnicza w Polsce wzrosła w ostatnich trzech latach przeszło dwukrotnie i wynosi 6100 km.

Turystyka urasta do rozmiarów gałęzi gospodarstwa narodowego, wykazującej milionowe obroty, koniecznym jest zatym zapewnienie jej należytych ram rozwojowych i opieki ustawodawczej. W tym kierunku idą prace przygotowawcze ministerstwa, a pierwszym krokiem będzie powołanie do życia państw. Rady Turystycznej, której zarys organizacyjny został już przygotowany.

SMUTNY BUDŻET

Wyniki budżetowe P. K. P. za cały 1938 rok będą niestety odbiegać znacznie od przewidywań ujętych w planie finansowo-gospodarczym na ten rok, **gdyż zamkną się zapewne kwotami mniejszymi od preliminowanych, po stronie wpływów o blizko 70 milionów złotych, a po stronie rozchodów o blizko 26 milionów zł.**

Stąd wniosek, że nadszedł **już** moment nakazujący likwidację serwitutów, obciążających nasze koleje **oraz nadszedł czas, aby nastąpiło pewne przestawienie w polityce taryfowej na korzyść interesów kolei.**

Min. Kwiatkowski przeciw samorządowi

w ubezpieczalniach społecznych

ze względu na... „trudności polityczne"

Senacka komisja budżetowa rozpatrywała we wtorek budżet min. opieki społecznej.

W dyskusji domagano się, aby obowiązująca obecnie obniżka stawek ubezpieczeniowych została utrzymana, a nawet wprowadzona jako świadczenie stałe.

P. min. Kościałkowski wypowiedział się jednak za podwyżką stawek. Ponadto stwierdził, że **organizacja samorządu w ubezpieczalniach „natrafia na duże trudności natury politycznej".**

Żyd — zawodowy przestępca

Zorganizował szajkę złodziejską

i wciągał do niej nieletnich chłopców

Na ul. Marszałkowskiej przy **Dworcu Głównym** nabywał gazetę **Janusz Parczewski** (Brwinów). **Podbiegli do niego** jednocześnie dwaj sprzedawcy, prześcigając się wzajemnie we wciśnięciu mu gazety.

W chwili, gdy Parczewski po **zapłaceniu** za gazetę chował portmonetkę do kieszeni, obaj sprzedawcy wszczęli bójkę. W tym momencie wspólnik ich, korzystając z powstałego zamieszania, usiłował okraść Parczewskiego.

Zauważył to przechodzący ulicą **wywiadowca i aresztował** złodziejską trójkę. Aresztowanymi okazali się: Kazimierz Wesołowski, lat 11, zamieszkały w Polusie, **Władysław Szczęśniak** (Annopol) lat 16 i Josek Gruenblatt, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania.

Gruenblatt jest zawodowym przestępcą, karanym już za kradzieże kieszonkowe. Znaleziono przy nim 6 portmonetek. Ostatnio zorganizował on szajkę złodziei, wciągając do spółki Szczęśniaka i Wesołowskiego.

Gruenblatta osadzono w więzieniu. Szczęśniaka i Wesołowskiego przekazano do sądu dla nieletnich.

Wściekły pies pokąsał 11 osób

CZERNIOWCE, 24. 1. W Orawicy (Rumunia) wściekły pies pokąsał na ulicy 11 osób z pośród przechodniów w tym sześcioro dzieci, zanim jednemu z mieszkańców udało się go zastrzelić.

Zakończony spór

Boliwii z Paragwajem

PARYŻ, 24. 1. Z Buenos Aires donoszą: Komisja mieszana złożona z przedstawicieli republik południowo **amerykańskich wytyczyła** ostatecznie **granice w** Gran Chaco. W ten sposób długo letni spór pomiędzy **Boliwią a** Paragwajem został **zakończony.**

Fala pożarów ogarnęła Polskę

4 fabryki w płomieniach

Straty przekraczają 600.000 zł.

W ciągu jednego dnia w czterach fabrykach, położonych w różnych okolicach kraju, wybuchły **pożary, z których dwa pociągnęły** za sobą straty sięgające 600.000 zł.

Pożar fabryki olejów sztucznych

WIELKIE HAJDUKI, 24. 1. W fabryce olejów sztucznych Antoniego Tomasza w Wielkich Hajdukach wybuchł pożar, który strawił doszczętnie magazyn ze znacznym zapasem oleju.

Pożar wybuchł z powodu nieostrożnego wrzucenia do kotła z oliwą gorącego ołowiu.

Fabryka w Zelowie doszczętnie spłonęła

ŁÓDŹ, 24. 1. Dzisiaj o godz. 4.30 nad ranem wybuchł groźny pożar w fabryce włókienniczej firmy „Asz" w Zelowie pod Łodzią. **Mimo energicznej akcji ratunkowej, fabryka spłonęła całkowicie wraz z przylegającym do niej jednopiętrowym domem mieszkalnym.**

Straty wynoszą około 200.000 zł. Przyczyna pożaru na razie nie ustalona.

Pożar fabryki Krzyżanowskiego w Kamieńcu

BIELSKO, 24. 1. W fabryce przetworów wełnianych Kazimierza Krzyżanowskiego w Kamieńcu, wybuchł pożar na I-ym piętrze hali maszynowej. Ogień przeniósł się przez rury wentylacyjne do oddziału czesania lnu.

Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej robotników, udało się pożar zlokalizować. Wysokość strat jeszcze nie ustalona.

Znowu

zginęło 2 górników

KATOWICE, 24. 1. **Dziś rano w podziemiach kopalni „Kleofas" zwały węgla, które spadły ze stropu zabiły na miejscu 40-letniego rębacza, Jana** Stawowskiego.

Również i na Śląsku Opolskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek górniczy. Mianowicie w kopalni **pod Zabrzem zwały węgla zasypały robotnika, Pawła Wagnera, który w następstwie odniesionych ran zmarł w szpitalu.**

Wywiad z Robertem Taylorem

Roberta Taylora znamy wszyscy jako najpiękniejszego gwiazdora filmowego. Mało jednak kto wie, że słynny aktor jest zamiłowanym sportowcem. Zapytany, co sądzi o roli sportu w życiu człowieka, Taylor z całym zapałem przeciwstawił się ciasnemu „wyspecjalizowaniu się" sportowców.

Żeby sport stał się czynnikiem piękna i siły fizycznej — musi być uprawiany wszechstronnie. Dążenie do udoskonalenia się wyłącznie w jednej gałęzi, powodowane rekordomanią — wypacza ideę sportu. Sam Taylor, jak się dowiadujemy z dalszego jego opowiadania, w pełni zastosowuje te zasady. Zamiłowany wioślarz, lekkoatleta, cyklista i t. d. czerpie ze sportu pełne zadowolenie z życia. Owszem, uznaje też sympatyczny aktor sięganie po wawrzyny. On sam ma **za sobą** nielada wyczyny, osiągnięte — **któżby** się domyślał — w Oxfordzie.

Pobyt w tym mieście — uczelni zalicza Taylor do najprzyjemniejszych chwil swego życia. Zwycięstwa sportowe zapewniły mu sławę, a **pozatym**... Taylor się uśmiecha — **stał** się sam ofiarą „wyczynu" Amora.

Na prośbę bliższego zapoznania nas z jego studenckimi przygodami w Oxfordzie — bożyszcze kobiet, **dał** wymijającą odpowiedź — **pocieszając** nas jednak, że wiernym obrazem tego okręgu jego **życia jest film „Student** z Oxfordu".

Jak się dowiadujemy film ten w stolicy rozpoczyna wyświetlać kino „Roma", Nowogrodzka 49.

ABC sportowe

Wyniki raidu do Monte Carlo

Bellen-Pronaszko na 17-ym miejscu

Ogłoszone zostały ostateczne wyniki dorocznego raidu automobilowego do Monte Carlo.

W klasyfikacji ogólnej zwycięstwo odniosła załoga francuska Trevoux — Lesurque na Hotchkies.

W kategorii wozów o pojemności do 1500 ccm. — 1) Goroni — Scarron (Francja) na Fiat 1100.

Z Polaków, biorących udział w raidzie, najlepsze miejsce w klasyfikacji ogólnej zajęła osada Bellen — Pronaszko — 17-te miejsce, **następnie** Łubieński i Mazurek 28-me, **Marek** i Pajewski 31-sze, oraz Borowik i Wierzba 69-te.

W klasie wozów do 1500 **ccm**. najlepsi z Polaków — Marek i **Pajewski** 5-te miejsce, oraz Borowik i Wierzba 19-te.

Złe warunki śniegowe

Utrudniają trening narciarzy

Narciarska drużyna polska trenuje w ośrodku zakopiańskim w **składzie** 42-ch zawodników i zawodniczek. Warunki treningu są niepomyślne z powodu braku śniegu.

Prawdopodobnie Ośrodek Treningowy przeniesiony zostanie w najbliższych dniach do Doliny **Pięciu** Stawów, gdzie warunki śniegowe **są** znacznie lepsze.

Dotychczas narciarze **polscy nie** mogli odbyć generalnej próby **przed** mistrzostwami F. I .S. Dlatego **też** zestawienie składu naszej **reprezentacji** nastręczać będzie pewne **trudności**.

RADIO

CZWARTEK 26. 1.

6.30 **Modlitwa** 6.35 Gimnastyka. 6.50 **Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik.** 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Poranek muzyczny. dla szkół powszechnych. 11.25 **Marsze** i walce (płyty).

11.57 **Hejnał** i audycja południowa. 15.00 **Rozmowa technika z młodzieżą (W. Frtnkel).** 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „O handlu zagranicznym" — pogadanka dla młodzieży licealnej. 16.40 Recital fortepianowy **Margerity** Trombini - Kazuro. 17.00 O pracy społecznej — Jadwiga **Krawczyńska.** 17.15 Koncert popularny. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „W rocznicę powstania styczniowego". 18.30 „Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną". (prof. B. Rutkowski). 19.00 Wieczór Jana Straussa. 20.35 Dziennik wieczorny 20.40 Wiadomości sportowe. 21.00 „Zawisza Czarny" — dramat Juliusza Słowackiego. 22.10 Muzyka taneczna (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Koncert muzyki polskiej. Janina Wysocka - **Ochlewska** — fortepian, Maurycy Janowski — śpiew. Tadeusz Ochlewski — skrzypce.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Stefana Rachonia. 15.00 Piosenki w wykonaniu M. Fogga, Wiery Gran i Chóru Juranda (płyty). 16.00 Józef Haydn (płyty). 16.40 Sport. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Portrety ulic. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 21.05 Muzyka taneczna (płyty). 22.00 O zmienności obyczajów prof. Tatarkiewicz. 22.20 Koncert solistów. Janina Hupertowa, Eustachy Horodyski. 23.05 Muzyka taneczna z „Cafe - Club".

AUDYCJE KROTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20.15 Polskie utwory na wiolonczelę. 20.30 „Praca Gdyni w zimie". 20.35 Kronika dźwiękowa.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 **Koncert** muzyki polskiej. 0.45 Dziennik polski i angielski. 1.00 Pogadanka aktualna. 1.05 Utwory Ignacego Paderewskiego. 1.20 Co przyniosła poczta zza oceanu? 1.30 Śpiewa Chór Juranda. 2.00 Pogadanka w języku angielskim 2.10 Zespół harmonistów Kaczyńskiego.

PIĄTEK, 27. 1.

6.30 **Pieśń** „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 **Gimnastyka.** 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 **Dziennik poranny.** 7.15 Muzyka. 8.10 Audycja dla szkół. 11.30 Słuchowisko dla młodzieży. 11.30 Utwory Coates'a (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycjt południowa. 15.00 Audycja dla młodzieży. 15.20 Sport. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chorymi ks. Rękasa. 16.35 Rośnie gimnazjum w Stalowej Woli — pogadanka. 16.45 Reportaże z baletów. 17.30 Rajski las w Polsce — pogadanka. 17.45 Skrzynka techniczna. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Żywe choć minione. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. (20.40). Sport. 21.00 Pieśni Stanisława Moniuszki. 21.15 Koncert symfoniczny w wyk. Filharmonii Warszawskiej. 22.30 Wiedza i książka. Odczyt — wygł. prof. Taszycki. 22.45 Muzyka (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
16.35 Reportaże z baletów.
21.15 Koncert symfoniczny.

WARSZAWA II (Mokotów)

14.00 Sekstet Kazimierza Blaschke. 15.00 Koncert popularny (płyty). 15.57 Muzyka kameralna Beethovena (płyty). 16.40 Sport. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogawędka gospodarska. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 21.00 Muzyka (płyty). 21.10 Kwadrans poetyoki. 21.25 Muzyka taneczna (płyty). 22.35 Recital śpiewaczy Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej. 22.55 Koncert popularny (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej.

POLSKIE STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 Muzyka popularna. 0.25 „Uczmy się polskiej piosenki". 0.45 Dziennik w języku polskim i angierskim. 1.05 Polskie utwory fortepianowe. 1.25 Polskie tańce w poezji. 1.35 Nasze tańce i pieśni. 2.00 „Polska praca pionierska za granicą" — pogadanka. 2.10 Zespół Pawła Rynasa.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIEŻNA

Dewizy: Amsterdam 286.70, Bruksela 89.50, Kopenhaga 110.00, Londyn 24.75, Nowy Jork (kabel) 5.29 i 5/8, Oslo 124.50 Paryż 13.98, Sztokholm 127.50, Żurych 119.50.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 86.00; II-ej em. 87.00, 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 92,00, II em. 93.00; dolarówka 42.50; 4 proc. konsolid. (większe) 66,50; (drobne) 66.25; 4 i pół proc. wewn. państw. 65.75.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 63.25 — 63.50 — 63.25; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 72.50 — 72.25, (1,000 zł.) 73.75; 5 proc. Lublina 1938 r. 62.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.38 — 65.25 (1938 r.) 63.25.

Akcje: Bank Handlowy 59.00; Bank Polski 133.00; Bank Zachodni 43.00; Węgiel 33.50; Lilpop 92.50 — 91.50; Modrzejów 18.75; Norblin 104.00; Ostrowiec 68.00 — 67.50; Starachowice 51.25 — 50.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.25 — 20.75, żyto 14.25 — 14.75, jęczmień 16.75 — 17.00, owies I st. 15.25 — 15.50, gryka 18.50 — 19.00; rzepak oż. 54,00 — 55.00, wyka 20.00 — 21.00; groch polny 23.50 — 25.50; koniczyna b. 315.00 — 335.00, mąka pszenna gatunek I 36.50 — 39.50; gatunek II 30.50 — 32.00; żytnia gat. I 26.25 — 27.25; żytnia razowa 19.50 — 20.00, otręby pszenne grubsze 12.50 — 13,00; średnie 11,50 — 12,00; miałkie 11.50 — 12.00, żytnie 10.50—11.00; makuchy lniane 23,50 — 24.00; makuchy rzepak. 15.25 — 15,75; siano prasowane 7.50 — 8.00, słoma prasowana żytnia 4.25 — 4.75.

PAMIĘTAJ
O BEZROBOTNYCH
NARODOWCACH

Wiadomości gospodarcze

AUKCJE FUTRZARSKIE W WILNIE

Na 12-tych kolejnych aukcjach futrzarskich, jakie się ostatnio odbyły w Wilnie, wystawione były przede wszystkim lisy srebrne hodowli krajowej, a także lisy czerwone, które zostały w całości wyprzedane. Dużym powodzeniem cieszyły się również lisy srebrne nadesłane z Norwegii.

WIELKIE PLANY INWESTYCYJNE

Fundusz Pracy przeznaczył na rok 1939/40 1,3 milj. zł. na roboty w okręgu sandomierskim, a mianowicie na budowę tam na Wiśle na odcinku Zawichost — Sandomierz. Na budowę dróg przewidziano 300.000 zł., a przede wszystkim na budowę drogi Sandomierz — Ożarów — Radom, która będzie najbliższym połączeniem Warszawy z Sandomierzem, oraz drogi Sandomierz — Połaniec—Nowy Korczyn, która skróci drogę z Sandomierza do Krakowa. Również na najbliższe 5 lat zostaną uruchomione kredyty w wysokości 6 milionów zł. na rozbudowę Sandomierza.

ZBOŻOWE PREMIE WYWOZOWE

Rząd podwyższył premie wywozowe na żyto, owies i jęczmień **na 8 zł.** od q. Podwyższona premia dotyczyć będzie wszystkich tych tranzakcji eksportowych, które zostały zawarte po dniu 16 b. m.

Zwiększona premia wywozowa wpłynie dodatnio na wywóz zbóż z Polski oraz przyczyni się do korzystniejszego kształtowania się **cen na** rynku wewnętrznym. Rolnictwo wstrzymywało się jeszcze ciągle z większymi umowami na zagranicę. W celu umożliwienia zdjęcia nadwyżek od wiosny, rząd postanowił wprowadzić podwyższone premie wywozowe. Dalsze zwiększenie premii wywozowej w bieżącej kampanii zbożowej nie jest przewidywane.

NOWOCZESNA MLECZARNIA

W najbliższym czasie zostanie wykończona budowa nowoczesnej mleczarni w Bełsznicy. Obecnie montuje się w mleczarni specjalne maszyny do przetwarzania mleka, sprowadzone z zagranicy. Zdolność produkcyjna mleczarni oblicza się na 15.000 litrów mleka dziennie.

W kilku wierszach

W dniu 28go bm. o godz. 17-tej w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. w Warszawie odbędzie się 9-ty roczny walny zjazd **delegatów** Polskiego Związku Kajakowego.

* * *

Polski Związek Bokserski w poszukiwaniu pięściarzy wagi ciężkiej, zamierza zorganizować w drugiej połowie lutego specjalny kilkutygodniowy **obóz** dla pięściarzy wagi ciężkiej z całej Polski.

W obozie będą mogli wziąć udział zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Koszty obozu **pokryte będą** z biletów **wstępu** na turniej, jaki zorganizowany zostanie po zakończeniu obozu.

* * *

Młoda pływaczka duńska Soerensen ustanowiła nowy rekord świata na 400 m. klasycznym w czasie **6:19,2 min.**

Pierwszy oficjalny rekord **świata** w tej konkurencji ustanowiony **był** w roku 1922 przez belgijkę **Van der** Bogaert i wynosił 7:42,2 min.

Nowe rekordy świata

w strzelaniu

Na zawodach strzeleckich w Wannsee zawodnik z Norymbergii Karl Steigelmann ustanowił dwa rekordy światowe. W strzelaniu na 50 mtr. z trzech pozycji (leżącej, klęczącej i stojącej) uzyskał on wynik 1166 pkt. na 1200 możliwych. Poprzedni rekord należał do tego samego zawodnika i wynosił 1165 pkt.

Wynik uzyskany w pozycji leżącej — 388 pkt., jest również lepszy **o** 1 pkt. od rekordu świata Francuza Ouranda.

Odebrać *obywatelstwo* 600 tys. żydów!

Błąd min. Składkowskiego z r. 1928

powinien być obecnie naprawiony

Nie należący do Ozonu posłowie ziem zachodnich pp. Ratajczyk, Konieczny i Krengielewski zgłosili do p. Premiera interpelację w sprawie żydowskiej.

Stwierdzają w niej, że coraz powszechniejszą jest w całym narodzie polskim świadomość konieczności rozwiązania sprawy żydowskiej nie tylko przez gospodarczą i kulturalną akcję, ale również w drodze ustaw i rozporządzeń administracyjnych. Tymczasem w tej ostatniej dziedzinie realnie nic się nie robi. Istnieją dziedziny, w których rząd mógłby już teraz przystąpić do pozytywnych zarządzeń, nie czekając na specjalne ustawy.

Na pierwszy plan wysuwa się sprawa rewizji obywatelstwa polskiego, przyznanego setkom tysięcy żydów rosyjskich. Według sprawozdania z posiedzenia sejmowej komisji budżetowej z 27 listopada 1928 minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski ujawnił, że rząd ówczesny załatwił 1.600.000 podań o prawo obywatelstwa, w tym 600.000 żydów, których papiery „nie zawsze były w porządku". Obecnie nadszedł czas, aby naprawić popełniony błąd i w ten sposób zapoczątkować ze strony rządu realne rozwiązanie sprawy żydowskiej.

Interpelanci zapytują, czy rząd nie byłby skłonny bez dalszej zwłoki zarządzić rewizję nadania obywatelstwa 600.000 żydów, którzy obywatelstwo otrzymali bez dostatecznej podstawy prawnej.

Porozumienie z Niemcami

w sprawie wysiedlonych żydów

Czasowy powrót do Niemiec

W wyniku prowadzonych w Berlinie rokowań, które miały na celu załatwienie spraw wynikłych wskutek wydalenia w październiku ub. roku obywateli polskich z Niemiec, w dniu 24 b. m. podpisane zostało w Berlinie porozumienie między Polską a Niemcami, regulujące w sposób ostateczny tę sprawę.

Porozumienie to przewiduje sposób, w jaki wydaleni żydzi będą mogli powrócić do Niemiec na okres potrzebny do zlikwidowania pozostawionych przez nich majątków ruchomych i nieruchomych.

W porozumieniu tym został również przewidziany sposób postępowania przy likwidacji wspomnianych majątków.

Za kilka godzin

Narodowcy wkraczają do Barcelony

Zdobycie lotniska Prat de Llobregat

Opór czerwonych na ostatnich liniach obronnych złamany

LERIDA, 24. 1. Natarcie wojsk narodowych na Barcelonę weszło w stadium decydujące.

Zdobycie Manresa i Martorell

Według doniesień ze źródeł wiarogodnych miejscowości Manresa i Martorell zostały całkowicie zajęte przez oddziały narodowe. **Zmotoryzowane oddziały nawarskie posunęły się o 10 km. na odcinku centralnym pomiędzy Igualada i Sabadelal oraz przekroczyły rzekę Llobregat.** Rzeka ta odgrywa niezwykle doniosłą rolę w systemie obronnym Barcelony.

Pierwsza dywizja nawarska dotarła do Gardener, a oddziały gen. Yague zajęły miejscowość Gava i posunęły się na odległość 10 km. od Barcelony.

Niezwykle piękna pogoda sprzyja ofensywie wojsk. gen. Franco. **Przednie straże wojsk narodowych dotarły tak blisko do Barcelony, że widać już mury słynnego więzienia Montjuich, położonego na górze nad Barceloną.**

Korespondenci wojenni pism francuskich donoszą, że pod Manresą znajdują się oddziały pierwszej dywizji nawarskiej, dowodzone przez pułk. Mizziana oraz oddziały armii generałów Garcia Valino i Barrona. Wojska marokańskie przekroczyły rzekę Gava a oddziały nawarskie pod dowództwem gen. Vega znajdują się nad brzegiem rzeki Llobregat.

Przednie straże wojsk narodowych dotarły już niemal do przedmieść Barcelony.

Pociski w centrum miasta

LERIDA. 24. 1. **Cała Barcelona znajduje się w polu widzenia powstańców i jest pod bezpośrednim obstrzałem ich artylerii. Pierwsze pociski w centrum miasta wywołały olbrzymie wrażenie wśród ludności.**

Międzynarodowa kontrola ewakuowana

PARYŻ, 24. 1. Międzynarodowa komisja wojskowa, wydelegowana przez Ligę Narodów do Barcelony, musiała opuścić miasto przed ukończeniem swej misji, która polegała na przeprowadzeniu kontroli wycofaniem obcych ochotników z szeregów wojsk rządu barcelońskiego. Komisja przybyła już do Perpignan wraz z archiwum.

kilkanaście kilometrów za linią rzeki Llobregat.

Upadek Barcelony kwestią godzin

ZA KILKA GODZIN SPODZIEWANE JEST WKROCZENIE WOJSK NARODOWYCH DO BARCELONY.

Zdobycie lotniska

Prat de Llobregat

BURGOS, 24. 1. Po zajęciu Manresy i Mantorell wojska gen. Franco szybko zbliżają się do Barcelony. Oddziały zmotoryzowane otoczyły masyw górski Bruchs.

Po południu wojska gen. Franco znalazły się na wysokości m. Tarrasa. ZAS WEDLE DONIESIEŃ Z GODZ. 23.30 ZAJĘŁY LOTNISKO NA PRZEDMIEŚCIU BARCELOŃSKIM PRAT DE LLOBREGAT.

Wieczorem artyleria gen. Franco ostrzeliwała port barceloński. OSTATNIA LINIA OPORU POD BARCELONĄ ZOSTAŁA ZŁAMANA. Wojska gen. Franco sforsowały rzekę Llobregat, która przepływa pod samymi przedmieściami Barcelony. W ciągu dzisiejszych walk wojska gen. Franco wzięły 2 tys. jeńców.

COFAJĄCE SIĘ WOJSKA BARCELOŃSKIE NIE ZDĄŻYŁY ZNISZCZYĆ MOSTÓW. Straty wojsk gen. Franco są nieznaczne.

Wedle ostatnich doniesień miasta Tarrasa i Sabadel zostały otoczone. Miasto Sabadell leży o

25 stycznia weszła w życie

umowa z Litwą

KOWNO, 24. 1. W związku z wczorajszą wymianą dokumentów ratyfikacyjnych polsko-litewska umowa handlowa wchodzi w życie w środę, dnia 25 bm.

Czy Francja zajmie Minorkę?

Rzym zaprzecza

RZYM, 24. 1. Włoskie koła polityczne stwierdzają, że w **Rzymie brak jest danych, na których podstawie możnaby sądzić, że rząd francuski postanowił zająć Minorkę, Marokko, lub też inną część terytorium hiszpańskiego.**

Gdyby jednak tego rodzaju posunięcie miało nastąpić, wówczas Włochy uważałyby to za zmianę status quo na morzu Śródziemnym i musiałyby wyciągnąć stąd należyte konsekwencje.

Parcelacja ministerstw w Z.S.R.R.

Sześć komisariatów zamiast jednego

MOSKWA, 24. 1. Agencja Tass donosi, że prezydium rady najwyższej Z. S. R. R. postanowiło utworzyć z dotychczasowego komisariatu ciężkiego przemysłu sześć komisariatów: paliwa, centrali elektrycznych, metalurgii żelaznej, metalurgii kolorowej, chemii i materiałów budowlanych. Komisarzem komisariatu paliwa został mianowany Łazarz Kaganowicz, elektrowni — Pierwuchin, metalurgii żelaznej — Mierkułow, metalurgii kolorowej — Samochwałow, chemii — Denisow i materiałów budowlanych — Sosnin.

20-lecie inwazji czeskiej

Uroczystości żałobne na Zaolziu

CIESZYN, 24. 1. Na odzyskanych ziemiach Śląska Zaolziańskiego urządzono wczoraj żałobny obchód w 20-tą rocznicę najazdu czeskiego na te ziemie.

W Karwinie odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za dusze poległych Ślązaków, które odprawił ks. prałat Biłko. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i dyrekcje zakładów przemysłowych, młodzież szkół karwińskich, organizacje społeczne i tłumy ludności. Wieczorem odbyła się akademia, na której komisarz m. Karwiny p. Kobiela wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci poległych bohaterów.

W niedzielę odbędzie się w Karwinie na ratuszu uroczyste wmurowanie tablicy pamiątkowej z nazwiskami poległych.

„Nic o nas bez nas"

3 zasady polityki zagranicznej Polski

Wywiad min. Becka z angielsko-amerykańską dziennikarką

P. minister Spraw Zagranicznych J. Beck udzielił p. Pauly Le Cler, przedstawicielce North American News-Paper Alliance i „Daily Telegraph" wywiadu treści następującej:

Pani Le Cler zadała najprzód **pytanie** dotyczące wojskowej **przeszłości** p. min. Becka.

„Trudno mi wdawać się w ocenę mojej osoby lub działalności — odpowiedział p. minister Beck — sądzę jednak, że doświadczenie wyniesione z okresu wojny dla każdego jest cenne. Ja osobiście, jako wytyczną postępowania opartą na regulaminie wojskowym przyjąłem dla siebie zasadę, że trzeba przede wszystkim dokładnie badać sytuację — a następnie szybko decydować i nie zmieniać już decyzji w czasie wykonania".

Na pytanie „jakimi podstawowymi zasadami kieruje się pan minister przy prowadzeniu polskiej polityki zagranicznej?" — p. minister oświadczył:

„Naczelną zasadą polskiej polityki jest utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami. Dlatego też rząd polski przywiązuje tak wielką wagę do swych stosunków z Niemcami i z ZSRR.

Drugą zasadą jest lojalne przestrzeganie aliansów, które Polska posiada z Rumunią i Francją.

Trzecia wreszcie, to sprzeciwiać się wszelkiej decyzji powziętej w sprawach interesujących Polskę, a bez jej udziału. Interes Polski określa się w dużym stopniu odległością problemu od jej granic".

Z kolei na pytanie: „Jak ocenia pan minister perspektywy dla świata i Polski i jakie zwłaszcza są perspektywy utrzymania przez Polskę dotychczasowej równowagi między jej największymi sąsiadami?" — p. minister stwierdził:

„Nie jestem pesymistą. Naszym zadaniem jest utrzymanie pokoju potrzebnego dla pozytywnej pracy. Równowaga zaś Polski pomiędzy Rosją, a Niemcami jest rzeczą naturalną, wynikającą z przekonania powszechnego, że uchylamy się od wszelkiej współpracy z agresywnymi planami, skierowanymi przeciw jednemu z naszych dwóch sąsiadów".

Wreszcie na zapytanie: „Jaką rolę odgrywa w polskiej polityce zagadnienie kolonii?" — pan minister wyjaśnił:

„Polska interesuje się problemem kolonii z dwóch względów: poszukuje ona terenów dla emigracji i źródeł surowców dla swego przemysłu. W obecnej chwili wychodząc z tych założeń, Polska poszukuje współpracy z krajami posiadającymi obszary kolonialne".

KRONIKA TELEGRAFICZNA

MARSYLIA. Statek angielski „Huntress", znajdujący się na 41 st. 26 min. szerokości północnej i 3 st. 52 min. długości wschodniej, **nadał sygnały wzywające pomocy.**

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt przesłał kongresowi raport komisyj parlamentarnych w sprawie Filipin, **zalecający wprowadzenie w życie niezawisłości gospodarczej Filipin w roku 1960 zamiast w roku 1946.**

AMSTERDAM. **B. cesarz Wilhelm II** przyjął dziś w swojej siedzibie w Doorn marszałka Mackensena, admirała von Schmidta i delegację książąt niemieckich, którzy przybyli by złożyć mu życzenia z okazji 80-ej rocznicy jego urodzin.

JEROZOLIMA. W ciągu ostatnich 3-ch dni **liczba ofiar zamachów terrorystycznych** wynosi 8 zabitych, 3-ch rannych, 12 osób terroryści uprowadzili.

Niezwykła rozmowa przez ocean

lorda majora City londyńskiej

z burmistrzem Nowego Jorku

LONDYN, 24. 1. Między Londynem a Nowym Jorkiem odbyła się dziś oryginalne rozmowa radiotelefoniczna lorda majora city londyńskiej sir Franka Bowatera i burmistrza Nowego Jorku La Guardia.

Lord major prowadził rozmowę jadąc ze swej prywatnej Mansian House do Guidhall, gdzie urzęduje, siedząc w starożytnej karocy, otoczony przez gwardię miejską.

Burmistrz Nowego Jorku rozmawiał z telefonu zainstalowanego w samochodzie, jadąc ulicami Nowego Jorku do Tammany Hall.

W czasie tej rozmowy La Guardia zaprosił sir Franka Bowatera, by przyleciał do Nowego Jorku samolotem na weekend, ale lord major Londynu odpowiedział, że na skutek nawału pracy nie może przyjąć zaproszenia.

Na charakterystyczne zapytanie La Guardia: „Jak tam pańskie kłopoty?", sir Frank Bowater odpowiedział: „Co się tyczy city londyńskiej, to w tej chwili poważniejszych kłopotów nie mamy, jednakże wszyscy zaniepokojeni jesteśmy sytuacją, albowiem pragnęlibyśmy widzieć na świecie więcej trwałych odznak pokoju i dobrobytu".

Ta jedyna w swoim rodzaju rozmowa słyszana była bardzo dobrze po obu stronach, a przeszkadzał jej jedynie stuk kopyt 4-ch koni ciągnących tradycyjną karocę lorda majora oraz olbrzymi gwar, panujący na ulicach obu miast.

Zjazd instytucji oszczędnościowych

odbył się w Krakowie

W dniu 23 b. m. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu porozumiewczego publicznych instytucji oszczędnościowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Prezes Dr. Henryk Gruber, wzięli udział pp. Min. Dolanowski, prezes Uhma, dyr. Dorawski, dyr. Chudzyński, dyr. Kochanowski, dyr. Zacharzewski, dyr. Jarocki, dyr. Oscstowicz, dyr. Szromba, dyr. Szczudło, dyr. Kuźniar, dyr. Tułacz, dyr. Obrzyński i inni.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej Publicznych Instytucji Oszczędnościowych tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

910 km.

na godzinę

BUFFALO, 24. 1. **Podczas lotu próbnego pościgowego samolotu „Curtiss Hawk" osiągnięto szybkość 920 km. na godzinę, co stanowi światowy rekord szybkości. Lotu dokonano na samolocie pościgowym, pierwszym z serii stu samolotów, obstalowanych** w zakładach Curtissa przez **Francję.**

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura, kasa buchalteria 224-50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103 tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek, Cyganki 34, 138 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa Al. Jerozolimskie 121